Nr 102. Czwartek. 6 Maja 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 70 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej zatrudnionego przy zarządzie salinarnym w Wieliczce radcę górnictwa Wacława Bendę, oraz radców górniczych dr. Maksymiliana Tambora i dr. Gustawa Paulusa starszymi radcami górniczymi w etacie władz górniczych.

Pan Minister wyznań i oświecenia reskryptem z dnia 7 kwietnia b. r. l. 7623 zatwierdził statut i plan nauki prywatnego Seminaryum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie, utrzymywanego przez Zuzannę Grusiewiczównę i Zofię Strzałkowską.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek odezwy c. k. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie z dnia 24 kwietnia r. b. l. 22.359/2 komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektu urządzenia wodociągu z potoku Świni do wieży wodnej na stacyi Żółkiew linii Lwów-Bełzec (Tomaszów), odbędzie się 1 czerwca 1897 o godzinie 9 rano w Żółkwi.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) w magistracie w Żółkwi względnie w urzędzie gminnym w Winnikach przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. Starostwa w Żółkwi lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa z dnia 3 maja b. r. do l. 38.104, w sprawie zniesienia zakazu na wolny obrót handlowy zwierzętami racicowemi w politycznych powiatach czortkowskim i podhajeckim, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 maja.

Sprawa pierwszorzędnego pod względem ekonomicznym i politycznym znaczenia dla Państwa, sprawa odnowienia ugody cłowej i handlowej między Austryą a Węgrami, przygotowana przez oba Rządy w zupełności, zawsze jeszcze nie może być wzięta pod obrady w parlamentach z powodu, że w kwestyi kwoty, to jest stosunku, w jakim obie połowy Monarchii mają przyczyniać się do ponoszenia wspólnych wydatków państwowych, nie osiągnięto dotychczas porozumienia. Ustawy przepisują, że w kwestyi tej porozumieć się mają ze sobą obustronne parlamenty, z pomocą wybranych przez siebie deputacyj, które liczą po piętnastu członków, wysyłanych przez Izbę panów i Izbę posłów Rady państwa oraz przez Izbę magnatów i Izbę deputowanych Sejmu węgierskiego. Deputacye takie, wybrane jeszcze przez poprzednie parlamenty austryacki i węgierski, nawiązały pomiędzy sobą układy przed rokiem, układy te nie doprowadziły jednak do porozumienia. Deputacya austryacka uznała jednomyślnie, że dotychczasowy stosunek kwot, — według którego Węgry, wliczając już t. zw. praecipuum, uiszczane przez nich w kwocie 2 mil. zł. z tytułu przydzielenia do Węgier Pogranicza wojskowego, ponosiły dotychczas 31·4 procent wspólnych wydatków a Austrya 68·6 procent, — nie może być utrzymany nadal i zażądała zmiany tego stosunku. Deputacya wyraziła mianowicie zdanie, że w zasadzie obie połowy Monarchii powinny ponosić wspólne ciężary w równej wysokości (50:50), ostatecznie jednak okazała gotowość do ustępstwa i biorąc za podstawę oznaczenia stosunku kwot, cyfrę ludności obu połów Monarchii, określiła stosunek kwot, jako 43·16:56·84. Deputacya węgierska stanęła na zupełnie odmiennem stanowisku: oświadczyła, że nie może uznać cyfry ludności za odpowiedną podstawę do oznaczenia kwoty, że podstawą tą, zdaniem jej, może być tylko suma opłacanych podatków, a opierając się na tem, uznała, że co najwyżej mogą się Węgry zgodzić na utrzymanie dotychczasowego stosunku, t. j. 30: 70, względnie 31·4 do 68·6. Dwukrotna wymiana zapatrywań w pismach, czyli t. zw. nuncyach, nie doprowadziła do rezultatu. Tymczasem dawne parlamenty skończyły swą ustawodawczą pracę, a zatem i wybrane przez nie deputacye kwotowe utraciły mandaty. Nowe parlamenty wybrały nowe deputacye, deputacye te jednak, których skład z pewnemi zmianami pozostał ten sam, stanęły na dawnem stanowisku i postanowiły na niem wytrwać. Było rzeczą widoczną, że droga pisemnych układów nie doprowadzi do porozumienia, — deputacya austryacka zaproponowała zatem, aby nawiązano przewidziane w ustawie rokowania ustne; deputacya węgierska na wniosek ten zgodziła się, a w skutek tego w ubiegłą niedzielę i w poniedziałek odbyły się w Budapeszcie ustne układy obu ciał. I te jednak rokowania, jak już z depesz wiadomo, nie doprowadziły do rezultatu t. j. do porozumienia w sprawie kwoty, a w skutek tego zachodzi potrzeba uciec się do środka, który ustawa na ten wypadek przewiduje t. j. do układów między Rządami. Bądź co bądź jednak, przeprowadzone rokowania ustne dowiodły gotowości i skłonności obu stron do porozumienia i do ustępstw, żądano tylko oznaczenia innej podstawy obliczenia udziału obu stron we wspólnych wydatkach.

Przebieg ustnych rokowań przedstawia się w sposób następujący:

W sobotę popołudniu wyjechali z Wiednia członkowie deputacyi austryackiej, oraz P. Minister skarbu dr. Biliński, do Budapesztu. P. Prezydent Ministrów, Kazimierz hr. Badeni, który oczekiwał powrotu Najj. Pana z Rossyi, podążył do stolicy Węgier w sobotę w nocy. W niedzielę o godzinie 11 przedpołudniem w gmachu Delegacyi austryackiej zgromadziła się deputacya austryacka. Na posiedzenie przybyli wszyscy jej członkowie, oraz P. Prezydent Ministrów hr. Badeni i P. Minister dr. Biliński. Deputacya przystąpiła do wyboru subkomitetu, który miał prowadzić ustne rokowania z subkomitetem deputacyi węgierskiej. Wybrano pp.: hr. Schoenborna, Jaworskiego, dr. Beera, Dumbę, Forschta, dr. Mengera i hr. Karola Maksymiliana Zedwitza. Wybrani udali się po posiedzeniu do węgierskiej Izby posłów, gdzie o godzinie 12 zgromadziły się oba subkomitety. Subkomitet węgierski tworzyli: Koloman Schell, Maksymilian Falk, Aleksander Hegedüs, Ferdynand Horanszky, Antoni Lukacs, Aleksander Matlekowics i Koloman Tisza. Dyrektywą dla subkomitetu węgierskiego była uchwała deputacyi węgierskiej, powzięta na jej posiedzeniu w dniu 1 maja, że deputacya ta indentyfikuje się z oboma poprzedniemi nuncyami dawnej deputacyi węgierskiej w sprawie kwoty i tego stanowiska zasadniczego nie zmieni, jakkolwiek gotowa jest wdać się w dalsze rokowania z deputacyą austryacką.

Wspólnemu posiedzeniu obu subkomitetów przewodniczyli hr. Fryderyk Schönborn i Koloman Szell. Po prawej stronie prezydyum zajęli miejsca członkowie deputacyi austryackiej, po lewej węgierskiej. Zagaił o-

---

13)

JAN ŁADA.

GWIAZDKA W BAEDECKERZE.

ZE WSPOMNIEŃ SZWAJCARYI.

VI.

(Ciąg dalszy).

Francuz uśmiechnął się sceptycznie, ale słuchał uważnie. Anglik palił cygaro, patrząc przed siebie i nie dając odgadnąć, czy słucha i jakie to na nim czyni wrażenie. Pan Armin Swincke ruszał się niespokojnie na krześle.

— Byle to nie była apelacya do naszych kieszeni, mruknął półgłosem do Francuza.

Ale Thévesnil dał mu niecierpliwie znak ręką, żeby nie przeszkadzał.

Ciotka Purga zaś opowiadała od początku historyę dwóch oberży i dwóch serc, oraz wpływu na losy tych dwóch serc — gwiazdki w Baedeckerze.

VII.

Trzej towarzysze podróży słuchali z coraz bardziej rosnącem zaciekawieniem.

Skoro tylko opowiadanie zaczęło przybierać wyraźniejsze kształty, Anglik spojrzał na Thévesnila.

— Coś w sam raz dla pana — szepnął.

— Tiens, tiens! prawda, odparł zagadnięty, nie spuszczając oka z ciotki Purgi, żeby nie stracić wątku opowiadania w niezupełnie dla obcych zrozumiałym dyalekcie.

— Ależ, bo to ja w tem gram najwybitniejszą rolę — zawołał pan Armin Swincke, gdy opowiadanie doszło do korespondenta Baedeckera.

— *Deus ex machina*.... przepraszam: ex Köpenick! zaśmiał się Francuz.

— Nie, wtrącił Anglik; bo *deus* wyskakuje *ex machina* dopiero przy rozwiązaniu, a nasz przyjaciel zawiązał tylko węzeł tragiczny.

— A któż go rozwiąże?

Ciotka Purga, która na chwilę przerwała opowiadanie, ale przysłuchiwała się uważnie tej szermierce słów, wmieszała się teraz do rozmowy.

— Pozwólcie mi panowie skończyć opowiadanie — rzekła; a zaraz się dowiecie, kto może to nieszczęśliwe powikłanie rozciąć i skończyć, byle zechciał.

Ciągnęła więc dalej rzecz o kłótniach Stuerlego z Catinellim, o intrygach tego ostatniego, o opiece, jaką biedna, rozdzielona niemiłosiernie para znalazła u niej, ciotki Purgi — wreszcie o projektach Pierluigi.

— Od was zależy, zacni panowie, wrócić szczęście tym biedakom i obu rodzinom zgodę, kończyła z przejęciem i zapałem. Los mojej siostrzenicy w waszem ręku. Wybaczcie intrygę, którą was tu ściągnęłam i otwartość, wywołaną waszą życzliwością. Wybaczcie i pomóżcie nam, a Bóg wam zapłaci.

— Ale cóż my możemy zrobić? — zawołał Francuz zdumiony.

Ciotka Purga wytłómaczyła mu, o co jej i Pierluigiemu chodziło. Dodanie gwiazdki w Baedeckerze — to rzecz mała, a dla nich to będzie kotwica ratunku.

— Ale skądże my do tego przychodzimy, żeby to robić — odparł Thévesnil. Przecie my nie jesteśmy korespondentami Baedeckera — chyba ten jeden pan, dodał wskazując na Prusaka.

Ciotka Purga zrozumiała, że jej się chcą wykręcić i z całą energią, leżącą w jej charakterze, powiedziała w duszy: „Nic z tego, mój panie“. Zaczął się tedy nowy szturm. Ci panowie myśleli zapewnie, że to ot sobie spekulacya hotelowa na reklamę. Ale są przecie ludzie, świadkowie.... Łatwo stwierdzić, w jakim stosunku zostaje ciotka Purga do szwagra, oberżysty z *Post*. Na oczy się nie widują, nie znoszą. I teraz, jeśli ją Stuerli cierpi w domu, od gości nie pędzi, to dla tego tylko, że mu ich przyprowadziła. Inaczej: oho! nie puściliby jej do jadalni. I jej też o tego pasibrzucha, skąpca, zdziercę wdów i sierót nie chodzi. Niechby się darł zdrów z poganinem Welschem, niechby się zjedli nawzajem. Ludziom byłoby lepiej bez nich na świecie. Tylko, że jest ta dziecina. Panowie ją widzieli sami: kwiatek perełka! A dobre to, a kochane — serce na dłoni, z biednym ostatniem się podzieli, do pracy pierwsza, a pobożna, a skromna! Skarb, jednem słowem skarb. I to usycha, więdnieje — a kiedyś ojciec ją zmusi wyjść za takiego gbura, jak on sam.

Francuz próbował znów protestować przeciw możności odegrania jakiejś roli w przyszłych losach Gretli, ale stara nie dała mu przyjść do słowa.

Ona nie jest głupia, jak się komu może zdawać. Jej byle czem zbyć nie można. Trudno — zmusić tych panów nikt nie może, ale gdyby chcieli, ileżby mogli zrobić dobrego! Ile wdzięczności zachowanoby dla nich. Parę notatek w angielskiem, francuskiem, niemieckiem wydaniu — to taka mała rzecz, a tyle od tego zależy.

Thévesnil chciał jeszcze coś odpowiedzieć, ale tym razem przerwał mu mr. Neaghton.

— Daj jej pokój — rzekł mu po angielsku. — Z głowy jej nie wybijesz przecie tego, co sobie uroiła.

— Więc cóż robić? — odparł niecierpliwie Francuz w tym samym języku. — Przecież jej nie obiecamy rzeczy, których nie możemy zrobić, a odmówić albo zmilczeć, to będzie u niej znaczyło, że nie chcemy jej pomódz. To zaś i nudne, bo końca nie będzie jeremiadom, i przykre, bo mi ich strasznie żal.

— Na wszystko jest sposób — rzekł spokojnie mr. Neaghton. — Naprzód po części przynajmniej żądaniu jej można zadośćuczynić. Nasz towarzysz podróży jest przecie naprawdę korespondentem Baedeckera i może naprawić to, co sam popsuł.

— No, ten! — machnął lekceważąco ręką Thévesnil.

— Przepraszam. Od niego dużo będzie zależeć. My zaś....

— Cóż my? — korespondentami przecie nie jesteśmy....

— Ale jesteśmy w stanie, każdy w swoim zakresie, więcej zrobić dla oberży *Post* i dla tej ślicznej dziewczyny, która mnie zainteresowała, od dziesięciu korespondentów. Temu przecież nie zaprzeczysz?

— Zapewne, zapewne, choć przyznam ci się, żeby mi to znów było tak jasne....

— Ależ to rzecz najprostsza w świecie! Jeden artykuł w dodatku literackim do *Figara* z twoim podpisem i historyą tej starej i jej siostrzenicy; jedno może opowiadanie o tem podczas sezonu w Jockey i w Travellers-club, a podczas polowań w Neaghtonhall, ze sprawozdaniem i komentarzami w *Pall Mall* albo innym jakim high-lifepaper — czy więcej potrzeba?

Francuz uderzył się w czoło.

— Świetna myśl — zawołał. — Że mi to przedtem nie wpadło! I co za doskonały temat, jak to łatwo wyzyskać, ubrać.... Perfectly, ani słowa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

brady Koloman Szell, poczem przemówił hr. Schönborn. Jako pierwszy mowca zabrał głos referent deputacyi austryackiej dr. Beer, który przedstawił stanowisko tej deputacyi. Następnie referent węgierski dr. Falk bronił nuncyów węgierskich. Wywiązała się wyczerpująca i dokładna dyskusya, która przeciągnęła się do godziny 3 popołudniu, poczem odroczono dalsze obrady wspólne do poniedziałku godziny 5 popołudniu. Deputacya austryacka zebrała się zaraz jeszcze w niedzielę o godzinie 4 popołudniu w gmachu austryackiej Delegacyi na posiedzenie plenarne, na którem wysłuchała sprawozdania z obrad obu subkomitetów, nad czem wywiązała się blisko trzygodzinna dyskusya,

Już na niedzielnem posiedzeniu obu subkomitetów okazała się niemożliwość osiągnięcia porozumienia na podstawie zamienionych pomiędzy deputacyami nuncyów. Postawiony na końcu tego posiedzenia wniosek, aby dojść do porozumienia może w drodze kompromisu, wzięły obie strony *ad referendum*. Subkomitet austryacki otrzymał od deputacyi swej, na jej pełnem posiedzeniu w niedzielę wieczorem, upoważnienie do wstąpienia w takie układy. Podobnie deputacya węgierska, która zgromadziła się w poniedziałek o godzinie 11 przed południem na posiedzenie plenarne, aby wysłuchać sprawozdania subkomitetu, powzięła jednomyślnie uchwałę, że jest gotowa wejść w dalsze układy, dodała jednak zarazem, że dotychczasowa podstawa nie może być porzucona.

O godzinie 5 po południu w poniedziałek zebrały się oba subkomitety w sali posiedzeń komisyi budżetowej węgierskiej Izby posłów. Wspólnemu posiedzeniu przewodniczyli pp. Koloman Szell i hr. Schönborn. Naprzód zabrał głos p. Szell; mowca przedstawił obszernie stanowisko deputacyi węgierskiej i oświadczył, że subkomitet węgierski zasadniczo nie ma nic do zarzucenia kompromisowi, że jednak uważa za rzecz niemożliwą, dojść do porozumienia w sprawie obliczenia kwoty bez przyjęcia jakiejś zasadniczej podstawy. Mowca powtórzył, że deputacya węgierska trwa na tem stanowisku, które zajęła poprzednia deputacya węgierska w roku ubiegłym a które broni podstawy obliczenia, używanej już od lat trzydziestu. Deputacya węgierska jest gotowa na tej podstawie prowadzić dalej układy. Jeżeli deputacya austryacka przyjmie również tę podstawę, wówczas deputacya węgierska będzie gotowa wejść w układy szczegółowe. Jeżeliby na podstawie specylnie tego właśnie, t. j. dotychczasowego sposobu obliczania kwoty, miało się okazać, iż Węgry płacą kwotę za niską, wówczas samo się przez się rozumie, iż węgierska deputacya jest gotowa przeprowadzić korekturę tych cyfr. — Na to odpowiedział referent deputacyi austryackiej dr. Beer, że wniosek subkomitetu węgierskiego jest niemożliwy do przyjęcia. Oba subkomitety muszą porzucić swe stanowisko zasadnicze, aby bez zasadniczej podstawy postarać się o możliwość kompromisu. Jeżeli jednak obie komisye obstają przy swych zasadniczych stanowiskach, to porozumienia trzeba szukać na podstawie leżącej w pośrodku pomiędzy tymi dwoma sposobami obliczania. — Referent deputacyi węgierskiej dr. Falk wystąpił następnie w dłuższej mowie przeciw wywodom poprzedniego mowcy, i oświadczył, że dla Węgier jest rzeczą niemożliwą stawiać jakikolwiek wniosek kompromisowy. Na to rozwinęła się dłuższa dyskusya, w której ze strony austryackiej zabierali głos hr. Schönborn, dr. Dumba i dr. Menger, że strony węgierskiej zaś Szel, Tisza i Horanszky. Po dwugodzinnych obradach zakończono posiedzenie, nie osiągnąwszy rezultatu. Dr. Dumba postawił wprost wniosek, aby z pominięciem przez obie strony ich zasadniczych stanowisk traktować po prostu nad samą cyfrą kwoty. Wniosek ten jednak Węgrzy zwalczali i ostatecznie odrzucili. Na końcu posiedzenia Koloman Szell podziękował przewodniczącemu hr. Schoenbornowi i członkom subkomitetu austryackiego, imieniem subkomitetu węgierskiego za daleko idącą przedmiotowość, tudzież za przyjazny i ugodowy ton, w jakim prowadzone były obrady a zarazem wyraził ubolewanie, że i przy tej sposobności nie powiodło się osiągnąć porozumienia, tak koniecznego w sprawie tak ważnej dla interesów obu połów Monarchii; — porozumienie to jednak będzie osiągnięte, ponieważ musi być osiągnięte. Rozwiązania tej kwestyi należy zatem oczekiwać w przyszłości. Także hr. Schoenborn przemówił w podobnym duchu, poczem członkowie obu subkomitetów pożegnali się.

Subkomitet austryacki udał się następnie do hotelu „Królowej angielskiej“, gdzie w obecności P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego i P. Ministra, dr. Bilińskiego, odbyło się końcowe posiedzenie deputacyi austryackiej.

W nocy, członkowie deputacyi austryackiej powrócili do Wiednia. Równocześnie powrócili także hr. Badeni i dr. Biliński, a również prezes gabinetu węgierskiego br. Banffy przybył do stolicy Austryi. Jak już z wczorajszej depeszy wiadomo, Najjaśniejszy Pan przyjął wczoraj Panów Prezesów obu gabinetów na wspólnej audyencyi i wysłuchał sprawozdania ich o przebiegu ustnych rokowań deputacyj kwotowych. Audyencya trwała godzinę. Rezultat audyencyi jest według *Budapest. Corresp.* ten, iż obecnie oba Rządy rozpoczną rokowania celem oznaczenia wysokości kwoty. Zapewne w przyszłym tygodniu przybędą węgierscy ministrowie skarbu i handlu do Wiednia, w celu wzięcia udziału w tych rokowaniach.

Subkomitet deputacyi węgierskiej złoży deputacyi sprawozdanie o rezultacie rokowań z subkomitetem austryackim na posiedzeniu, które miało się odbyć dzisiaj w południe. Węgierska deputacya kwotowa, w myśl ustawy, złoży sprawę o rezultacie rokowań z deputacyą austryacką nie bezpośrednio Izbie posłów węgierskiego Sejmu, lecz rządowi, który ze swej strony zda o tem sprawę przedkładając Izbie ostateczne propozycye.

Zapatrywania decydujących kół węgierskiego stronnictwa rządowego, jak z Pesztu donoszą do *Fremdenblattu*, dają się zreasumować w ten sposób, iż dla oznaczenia stosunku kwot może być decydującą ich zdaniem, jedynie siła finansowa i położenie ekonomiczne obu Państw. Żądania, aby w zamian za przyznane Węgrom w nowym traktacie cłowym i handlowym korzyści, daną była kompensacya przez podwyższenie kwoty po stronie węgierskiej, Węgrzy nie mogą uznać, podobnie jak nie mogą oni prowadzić układów na podstawie t. zw. *junctim*. Według zapatrywań węgierskiego stronnictwa rządowego, teorya *junctim* łączy traktat cłowy z kwotą zgoła wbrew istocie rzeczy, a sprzeciwia się to także ustawie i naturze kwoty. Natomiast w Peszcie bynajmniej nie trzymają się niewzruszenie sposobu obliczenia kwoty, przedstawionego w ostatnich nuncyach. Jeżeliby się znalazł inny, racyonalny klucz do oznaczenia ekonomicznej siły obu Państw, byliby Węgrzy gotowymi traktować na tej nowej podstawie. Zupełnie jednak wykluczonym musiałby pozostać zaproponowany przez austryacką deputacyę kwotową na podstawę obliczenia, stosunek liczby ludności. Do *junctim* w znaczeniu formalnem, to znaczy, iż wszystkie przedłożenia ugodowe miałyby być równocześnie wniesione w obu parlamentach, lub równocześnie przedłożone do Najw. sankcyi, nie przywiązują w Peszcie szczególnej wagi. — Wiadomo jednak. zaznacza *Fremdenblatt* od siebie, że kwestya, czy *junctim* rozciąga się dopiero na równoczesność w przedłożeniu do sankcyi, czy też także na to, by wszystkie przedłożenia ugodowe były równocześnie wniesione już w parlamencie, jest bardzo zasadniczą.

Wojna grecko-turecka.

Położenie w Tesalii jest ciągle zagmatwane a przynajmniej wymagające w wielu punktach wyjaśnienia. Nie wiadomo na pewno, gdzie się znajduje główna kwatera grecka. Ponieważ jednak ostatnie depesze z placu boju datowane są z Lamii, więc należy przyjąć, że główną kwaterę armii greckiej przesunięto już z Domokos do Lamii, położonej o 47 kilometrów po za Pharsalos.

W Epirze Grecy utracili wszystkie zdobyte pozycye i korzyści. Obie armie operacyjne greckie, które wyruszyły w głąb kraju z Arta i Salagora, znajdują się teraz znów w pozycyach, z których wyszły, t. j. w Arta i Salagora.

Depesza z Aten potwierdza wiadomość o odwrocie w Epirze, dodając, że greckie wojska cofnęły się ku granicy i opuściły zajętą dotychczas część terytoryum Epiru.

Z Berlina zapewniają, że rozszerzane z różnych stron pogłoski o rzekomo projektowanym kongresie lub konferencyi, mającej na celu uregulowanie położenia po skończonej wojnie grecko-tureckiej, pozbawione są wszelkiej podstawy.

W dobrze poinformowanych kołach paryskich obiega pogłoska, że sytuacya jest niezdecydowaną, a każda myśl o pośrednictwie przedwczesną.

Dnia 2 b. m. odbyła się w Konstantynopolu rada ministrów. Porta obstaje przytem, że ma niezaprzeczone prawo wydalania obcych poddanych i że nie dozwoli nikomu prawa tego ograniczać. Porta nie ma zamiaru z prawa tego czynić większego użytku ponad potrzebę utrzymania publicznego porządku.

Do dzienników berlińskich donoszą z Aten: Król opuści wkrótce Ateny i uda się do swojej posiadłości w Tatol. Przypuszczają, że król wyjedzie następnie w podróż po dworach europejskich dla osobistego pośredniczenia w sprawach Grecyi.

Korespondent dziennika medyolańskiego *Secolo* podaje treść rozmowy, jaką miał z prezydentem ministrów, Rallim.

Mój program — mówił Ralli — jest następujący: Przedewszystkiem chcę podnieść ducha w wojsku, aby ewentualnie mieć silną armię, co jest konieczną podstawą do zawarcia pokoju. Odwołamy natychmiast następcę tronu, oraz jego sztab generalny, gdyż obaj byli główną przyczyną naszego teraźniejszego położenia. — Przywrócimy porządek, skompromitowany długim szeregiem błędów, które wytworzyły poniekąd stan anarchiczny. Utworzyłem gabinet z mężów ze wszystkich odcieni opozycyi, oraz z kilku ministrów, którzy są na dworze niemile widziani. Przedewszystkiem chodzi nam o uratowanie dynastyi przed grożącem jej niebezpieczeństwem.

Z Konstantynopola donoszą, że Grumbkow basza otrzymał order Osmanli w brylantach, za czyn, spełniony po bitwie pod Tyrnavos. Oto, gdy Grumbkow basza maszerował po bitwie pod Tyrnavos na czele swoich wojsk ku Larissie, miał z wojskiem przebyć znaczniejszy most. Nie widząc nigdzie Greków powziął podejrzenie, czy most nie jest podminowany. Zatrzymawszy wojsko, wjechał sam na most, odkrył rzeczywiście minę, którą własnoręcznie zniszczył, poczem wojska przez most przeprowadził. W ten sposób uratował znaczną liczbę Turków od niechybnej zagłady.

Polacy w urzędach w Królestwie Polskiem.

Znaną jest, przysłowiową niemal, niedokładność informacyj pism rossyjskich o stosunkach w Królestwie. Dopóki są to tylko reporterskie wiadomości korespondentów, piszących do dzienników — to jeszcze pół biedy. Gorzej — gdy fałsze przenikają do publikacyj poważnych, a takie właśnie niedokładności zawarte są w korespondencyi „Iz priwislinja“, zamieszczonej w ostatnim zeszycie rossyjskiego miesięcznika *Russkij Wiestnik*. Prostuje je w ostatnim numerze *Kraju* p. Str.

Korespondent *Russk. Wiestnika* oświadcza, że skargi Polaków, jakoby usuwano ich od stanowisk urzędowych w Królestwie są kłamliwe i na poparcie tego swojego twierdzenia przytacza niektóre cyfry, zaczerpnięte z wydawnictwa „Pamiatnaja knižka“ dla gubernii płockiej. Otóż p. Str. wykazuje, że nietylko twierdzenie co do całego Królestwa oparte jest na szczegółach z jednej tylko gubernii (płockiej) i z jednego roku (1891), ale nadto, że owe szczegóły są wyrwane i zestawione tendencyjnie. Korespondent mianowicie pominął wszystkie te władze i te miejscowości, gdzie stosunek urzędników Polaków do Rossyan przedstawia się dla pierwszych bardzo niekorzystnie, a przytoczył te nieliczne cyfry, które mu w tej mierze dogadzały, unikając przytem bliższych wyjaśnień, któreby znaczenie owych rzekomych dowodów bardzo osłabiły.

Prostując tedy taką „metodę statystyczną“, p. Str. przytacza natomiast szereg cyfr, zaczerpniętych z innego wydawnictwa tego samego rodzaju, zwanego również „Pamiatnaja knižka“ — okręgu naukowego warszawskiego.

Powtórzymy niektóre z tych cyfr, bo są niezmiernie ciekawe i pouczające.

I tak: W radzie kuratora okręgu naukowego warszawskiego na 10 członków nie

---

1)

HISTORYA SABINY.

(Z francuskiego).

Nie wiem już gdzie i kiedy czytałam, że nie ma na świecie kobiety, któraby nie potrafiła napisać romansu, romansu z własnego życia, jeżeliby tylko chciała być szczerą. Ogromna liczba powieści, wychodzących rok rocznie w Anglii, na pociechę młodych panien, które inaczej wcale nie miałyby co czytać, zdaje się potwierdzać tę uwagę. Gdybym spróbowała?... W gruncie rzeczy jestem w podobnym stanie umysłu, jak stara *miss* angielska, która wyrzekła się już wszelkich nadziei i która nie mogąc w czyn wprowadzić marzeń młodości, ani nawet mówić o nich, ogranicza się na pisaniu pamiętników. Pogoda nawet dzisiaj angielska, czas mglisty i wilgotny.

Doświadczenie rozgoryczyło mnie, kipi w mojej duszy i pragnie wydobyć się na zewnątrz.... dlaczegożby nie?... Mam właśnie na biurku zeszyt zupełnie nowy, który wygląda jakby zapraszał mnie do pisania, a przedemną kilka godzin wolnych, samotnych w moim pokoju. Ale od czego zacząć? Ciekawa rzecz, jak to onieśmiela, gdy się mam zabrać do pisania czego innego, jak zwykłego listu! Zdaje mi się, że nie mam już nic do pisania, myśli się mącą.

Papier mnie onieśmiela; taki gładki, czysty, błyszczący, zdaje się mówić: — Dobrze mi tak; jestem czysty, niepokalany; uważaj na głupstwa, które powypisujesz! czekam na arcydzieło, a jeżeli nie!...

Imponuje mi ten papier! nigdy się nie ośmielę powierzyć mu wspomnień moich lat dziecinnych, które niektórym sławnym autorom tak się udają. Moje wspomnienia tak mało znaczące, niestety! pomimo, że zdobyłam niejedną dobrą klasę z katechizmu i innych przedmiotów. Mała Sabina zanosiła się na genialne dziecko! A dowcipy Sabinki! Kochająca mama zapisywała je w osobnym kajeciku, aż do chwili, gdy małe cudo skończyło lat siedm. Wtedy się zmieniło; niewyczerpane źródło dowcipów zastąpiły inne słowa, przynoszone przez mego brata ze szkoły, które bywały powodem, że zamiast pochwał, otrzymywałam nieraz pokutę.

Ale na co te wszystkie wspomnienia? Ostatecznie, historya całego mego życia zamyka się w trzech tylko latach. Będę się starała uprzytomnić sobie te trzy lata, starając się ład jakiś zaprowadzić w tych wspomnieniach, *nota bene* jeżeli ja i ład potrafimy dojść do jakiego porozumienia. Potem będzie dość czasu wziąć pióro do ręki.

Dorzuciłam drzewa na kominek.... węgle będą moimi powiernikami... kochane węgle, przyzwyczajone do tej roli i prędzej mi dopomagają niż zawadzają; nie tak to, jak biały papier....

Oto zasiadłam na kanapce, z poduszką pod nogi, w zmroku, aby się nie zmięszać, gdybym miała być zawstydzoną. Zmrok ten panuje dziś od samego rana; dobre, poczciwe słońce nie chciało uśmiechnąć się na ich wesele. Tem lepiej! Bywają brzydkie rzeczy. których ono oświecać nie powinno.... Gniew, Sabino? biedna Sabino?... A więc tak! jeszcze trochę, troszeczkę.... prędzej oburzenie, łezka.... i już koniec! Dobrze mi tutaj, przy kominku. Nikt mi nie przeszkodzi. Mama skorzysta ze swego kostiumu zielono-popielatego, aby zrobić całą seryę wizyt. Co za nieprzyjemność stroić się rano. Z jaką rozkoszą zdjęłam moją suknię, która przecież ładna była! Co by on o niej powiedział? Pytam się tak jeszcze z przyzwyczajenia, ale nie przywiązując do tego najmniejszej wagi, zaręczam.

Kołysz mnie dalej, wahadło zegara, wiedź moje myśli daleko, daleko! wiedź mnie do tych czasów, gdyś sympatycznym odgłosem towarzyszyło rozwojowi rozkosznych marzeń, które przeżyłam!..

I.

Słyszę tak, jakby to było wczoraj, panią de Rignac mówiącą swoim ostrym głosem do mamy:

— Dziwne doprawdy pojęcia pani, żeby pozwalać Sabinie widywać tak często panią Tracy!

Była piąta godzina i podawałam gościom herbatę. Czego ja się nasłuchałam nieraz podając tę herbatę o piątej! Całkiem naturalnie, że nie mięszałam się do rozmów; ograniczałam się na podawaniu filiżanek, cukru, lub śmietanki, odpowiadając na uprzejme słowa które goście czuli się w obowiązku mi mówić, na rzeczy specyalnie przeznaczone dla uszu panieńskich tych idealnych istot, które powinny nic nie rozumieć: — Bawiła się pani w Operze komicznej!

— Jaką śliczną suknię masz dzisiaj! — To pani robota, ta śliczna błękitna poduszka?... zachwycająca! jakby rączkami czarodziejki robiona.... — A lekcye spiewu? czy dobrze idą lekcye spiewu?

Jak się to dzieje, że chociaż trzymane zdala od wszystkiego, co w nasz bardzo mały zekres wchodzi, wiemy wszystko, co się gdzieindziej dzieje, naprzykład, dlaczego ta a ta powieść, ostatnia, która takie szalone powodzenie miała — jest niemoralną; dlaczego nie prowadzą nas na taką a taką sztukę i co mają do zarzucenia pani X?... Mój Boże, po prostu dowiadujemy się tego na herbacie o piątej! Wypełniamy nasz obowiązek lepiej lub gorzej, ale za to otwieramy uszy....

Słyszałem więc, jak mama odpowiedziała tej obrzydliwej babie de Ricgnac, która mięsza się zawsze w to, co jej nie obchodzi:

— A dlaczegoż, kochana pani, Edyta i Sabina widywać by się nie miały?

— Och! jeżeli pani znajduje, że to dobrze?... Co do mnie, z zasady nie przechwalam zażyłości młodej dziewczyny z młodą kobietą.

— Pani wiadomo, że jesteśmy z nią trochę spokrewnione — odrzekła mama, jakby pragnąc się tłómaczyć — a zresztą Sabinka jest bardzo poważna, nie wiele ma pociągu do panien w jej wieku, podczas gdy ją łączy tyle wspólnych upodobań z tą uroczą, biedną Edytą! Grywają razem; współzawodnictwo w muzyce bardzo dobrze działa a nawet koniecznem bywa.

(Ciag dalszy nastąpi).

ma ani jednego Polaka; w komitecie egzaminacyjnym na 10 członków jest tylko jeden Polak — ksiądz egzaminujący z religii katolickiej; w kancelaryi okręgu naukowego na 26 urzędników jest 4 Polaków, z tych — 3 przyjętych do służby przed r. 1863, a jeden w r. 1877.

W biurach dyrekcyj naukowych na 58 osób jest 17 Polaków; z tego 3 tylko zajmuje stanowiska wyższe od kancelistów i pisarzy. W inspekcyi m. Warszawy nie ma ani jednego Polaka.

W Uniwersytecie warszawskim na 66 profesorów jest obecnie 7 Polaków; pomiędzy 7 nadetatowymi laborantami i asystentami nie ma ani jednego Polaka. Profesorowie Polacy pobierają ściśle określone w etacie 3000 rubli pensyi, podczas gdy żaden z profesorów nie-katolików takiej niskiej pensyi nie pobiera; jeden zaś z profesorów, młodszy od swoich kolegów, o lat kilka, dostaje 6000 rocznie.

W instytucie rolniczo-leśnym w Puławach (Nowej Aleksandryi) ciało nauczające i administracya składa się z 26 osób; wśród tego personalu znajduje się jeden Polak, mianowany w r. 1862.

W instytucie weterynaryjnym na 17 nauczycieli jest 3 Polaków. Stosunek wynagrodzenia ich taki, że gdy n. p. jeden z nauczycieli Polaków, służący od r. 1863, pobiera 575 rubli, Rossyanin służący dopiero od roku 1890, ma od instytutu 600 rubli, a niezależnie od tego pobiera 910 rubli jako nauczyciel miejscowej szkoły realnej.

W gimnazyach: radomskiem, piotrkowskiem, kaliskiem, częstochowskiem, kieleckiem, suwalskiem i łomżyńskiem zaledwie trzecia część personalu nauczycielskiego jest pochodzenia polskiego, dwie trzecie natomiast jest Rossyan. W gimnazyach warszawskich procent nauczycieli Polaków jest znacznie mniejszy. W pięciu gimnazyach: I, II, III, IV i VI jest ogółem 16 Polaków, licząc w to nauczycieli religii, oraz języków: polskiego, francuskiego i niemieckiego.

W progimnazyum pułtuskiem na 16 osób jest 3 Polaków; w gimnazyum chełmskiem na 23 osób 3, w gimnazyum siedleckiem na 24 osób 2 Polaków, w gimnazyum w Białej na 21 osób 1 Polak; w szkole realnej kaliskiej na 21 osób 7 Polaków i t. d. Wszędzie wśród Polaków jest liczony ksiądz, nauczający religii katolickiej, oraz nauczyciel języka polskiego.

W gimnazyach żeńskich stosunki jeszcze mniej dla są Polaków korzystne. W czterech gimnazyach żeńskich warszawskich jest ogółem zaledwie kilkanaście osób wyznania katolickiego wśród ciała nauczycielskiego: w tem 2 księży, 7 nauczycieli języka polskiego, 1 nauczycielka tańców i kilka Francuzek.

Najmniej wreszcie katolików i Polaków znajduje się w seminaryach nauczycielskich (dla szkół ludowych) i w szkołach miejskich. W najlepszym razie Polak i katolik uczy tam religii i języka polskiego; w większości jednak seminaryów nauczycielskich język polski albo nie jest wcale wykładany, albo jest wykładany przez nauczyciela prawosławnego.

Wszystkie te dane statystyczne mieszczą się w dostępnem dla ogółu źródle urzędowem. Zasługą wszakże jest p. Str., że z owego źródła pełną dłonią zaczerpnął, celem sprostowania fałszywych informacyj pism rossyjskich. Tylko bowiem dokładna znajomość faktycznego stanu rzeczy może być podstawą bezstronnego i sprawiedliwego sądu.

Z Berlina.

(Sprawa Uniwersytetu w Poznaniu. — Ważny dla katolików wyrok najwyższego sądu pruskiego. — Na Mazurach. — Bractwo hakatystowskie).

Na jednem z ostatnich posiedzeń sejmu pruskiego poruszył ks. Jażdżewski sprawę założenia Uniwersytetu w Poznaniu. Żądanie to nie jest nowem. Już dawniej posłowie polscy zwracali uwagę, że ze wszystkich prowincyi pruskich samo tylko Księstwo Poznańskie nie ma Uniwersytetu, co jest wielką krzywdą dla tej prowincyi a nawet jej upośledzeniem. Mimo, że ks. Jażdżewski przedstawił rzecz bardzo umiarkowanie, co przyznał mu nawet narodowo-liberalny poseł Sattler, pomimo, że mówił w myśl potrzeb ogółu a nie mówił ani o polskim, ani o niemieckim Uniwersytecie, tylko o Uniwersytecie wogóle, to przecież prasa hakatystowska występuje z całą zajadłością przeciwko żądaniu Uniwersytetu, któryby zdaniem jej mógł stać się nowym rozsadnikiem polskości.

Prasa ta nie sądzi, żeby minister na seryo zajął się sprawą urządzenia Uniwersytetu w Poznaniu, ale gdyby to nastąpić miało, żąda Uniwersytetu niemieckiego w całem znaczeniu tego słowa, Uniwersytetu, któryby stanął na czele usiłowań antipolskich.

Przy tej sposobności wybucha cała furya hakatystyczna przeciwko językowi polskiemu. Dotychczas występowali hakatyści przeciwko stowarzyszeniom polskim jako czynnikom politycznym, teraz organa ich wynalazły, że właśnie język polski jest najniebezpieczniejszym czynnikiem politycznym, za pomocą którego Polacy zawsze się czują „państwem w państwie“. Z całą stanowczością radzą zatem zwalczać czynnik ten, a nie rządzić się „sentymentalizmem“ dla praw obcych, do czego jakoby Niemcy wielką okazywali skłonność.

Co do rzeczy samej, z głosów takich wynika, że gdyby Uniwersytet założono w Poznaniu, staranoby się ze strony hakatystów o obsadzenie jego katedr profesorami bezwzględnie wrogo usposobionymi dla ludności polskiej.

W sprawie polskich nazw miejscowości wydał najwyższy sąd pruski, „Kammergericht“ berliński, wyrok decydujący a dla całego społeczeństwa polskiego bardzo ważny. Przed rokiem nałożyła policya w Gostyniu karę na p. Mikołajewskiego z Krobi za to, że na tablicy swego wozu roboczego miał wypisaną nazwę Krobia a nie urzędową „Kroeben“. Policya dopatrzyła się w tem przekroczenia rozporządzenia regencyjnego z r. 1885, które przepisuje, że wszystkie wozy, „powinny być opatrzone tablicami z dokładnie wypisanem nazwiskiem właściciela“ względnie nazwą miejscowości jego zamieszkania. Nazwę „Krobia“, nie uważała policya za dokładne oznaczenie miejscowości, ponieważ urzędowa nazwa Krobi jest „Kroeben“. Pan M. zażądał decyzyi sądowej, lecz sąd ławniczy w Gostyniu zatwierdził karę policyjną, przyznając słuszność zapatrywaniom policyi. Pan M. nie dał atoli za wygraną, lecz zaapelował przeciwko wyrokowi do izby karnej w Lesznie, która zarządziła szczegółowe dochodzenie dowodowe. Na podstawie otrzymanych informacyi nabrał sąd przekonania, iż nazwa miejscowości, o którą chodziło, brzmiała przez wiele wieków „Krobia“ i że dopiero w ostatniem stuleciu weszła obok tej nazwy w użycie także nazwa „Kroeben“. Nazwa “Krobia“ jest przytem w okolicy tamtejszej, zamieszkałej przeważnie przez Polaków, więcej znaną, niż „Kroeben“, nawet urzędnicy niemieccy wiedzą dobrze, co znaczy „Krobia“. A zatem umieszczenie nazwy Krobia na tablicy bardziej odpowiada przewodniej myśli rozporządzenia regencyjnego z roku 1885, niż gdyby wypisano na tablicy „Kroeben“, bo rozporządzenie to wydane zostało głównie w interesie publiczności, a nie w interesie urzędników kontrolujących. Na tej podstawie sąd uwolnił p. M. od winy i kary.

Przeciwko wyrokowi temu założyła prokuratorya rewizyę do „Kammergerichtu“, upierając się przy pierwotnem swojem zapatrywaniu które starszy prokurator sformułował tak: Dopóki miasto Krobia należeć będzie do Prus, gdzie językiem urzędowym jest język niemiecki, powinna być używaną pisownia „Kroeben“ a nie Krobia. Kammergericht atoli innego był zdania. Przychylił się on w zupełności do zapatrywań sądu w Lesznie, mianowicie, że nazwa Krobia bardziej jest znaną i używaną w okolicy tamtejszej aniżeli Kroeben, nawet wśród ludności niemieckiej i na tej podstawie odrzucił rewizyę prokuratoryi a pana M. uwolnił ostatecznie od kary.

Wyrok to ważny i odnosić się może do tych wszystkich miejscowości, których nazwy zniemczono jedynie na mocy samowolnych aktów niższych organów lub upodobania napływowej ludności niemieckiej. Ważnem przedewszystkiem jest w wyroku tym orzeczenie, że ta nazwa miejscowości jest według myśli rozporządzenia z r. 1885 decydującą, która znaną jest przeważnej większości mieszkańców danej okolicy.

Prasa berlińska od pewnego czasu żywo interesuje się Mazurami. Wiadomość, że zamierzają oni przy najbliższych wyborach postawić własnych polskich kandydatów, podziałała żywo na nerwy szowinistów, więc podrażnieni, odgrażają się na rzekomą agitacyę polską, tymczasem pocieszają się, że z Mazurami będzie trudna sprawa, bo przez kilka wieków należąc do starych Prus krzyżackich, stracili łączność wszelką z polskim szczepem. O oddaleniu od polskości i zbliżeniu się do niemieckości — jak twierdzą hakatyści — świadczy język. Sfery wykształcone mówią tylko po niemiecku, język polski przechowuje się tylko po miastach wśród warstw robotniczych i wśród ludu wieśniaczego. Starsza tylko generacya po wsiach nie mówi po niemiecku, chociaż język ten rozumie, młodsza natomiast mówi po niemiecku częstokroć lepiej, aniżeli po polsku. Nadto język mazurski znacznie się różni od poprawnego języka polskiego. Język niemiecki coraz to większe czyni postępy, granica językowa stale posuwa się ku południowi i ostatecznie dotrze aż do granic krajowych....

W składzie administracyi bractwa hakatystycznego zaszły pewne zmiany, spowodowane, jak się zdaje, nieumiejętnem prowadzeniem interesów spółki. Miejsce dyrektora otrzymał niejaki dr. Bovensche, rodowity Poznańczyk, Niemiec, a dotychczasowy sekretarz Towarzystwa, Binzer, objął redakcyę *Danziger Allgemeine Zeitung*. Nadto w centralnej dyrekcyi niebawem kilka innych jeszcze zajdzie zmian. Być może, że zmieni się taktyka wojny, że jednak walka zawzięta w dalszym będzie prowadzona ciągu, żadnej nie ulega wątpliwości.

KRONIKA

Lwów, 5 maja.

— **JE. Namiestnik** Eustachy ks. Sanguszko, powrócił z Włoch i z Wiednia wraz z księżną Namiestnikową wczoraj wieczorem do Lwowa.

— **Pani Kazimierzowa hr. Badeniowa,** małżonka JE. P. Prezydenta Ministrów, przybyła z córką z Warszawy do Krakowa.

— **Z Uniwersytetu.** P. Zygmunt Grünstein, rodem z Zaleszczyk, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Dr. Roman Ręcki,** b. asystent kliniki prof. Edwarda Korczyńskiego w Krakowie, przeniósł się do Lwowa, gdzie objął obowiązki pierwszego asystenta prof. dr. Antoniego Gluzińskiego.

— **Posiedzenie Rady miejskiej,** odbędzie się jutro, we czwartek o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym szereg spraw administracyjnych, a nadto: sprawa subwencyi dla Stowarz. rękodzielników „Ogniwo“; prośba właściciela kawiarni Józefa Ehrlicha, o zezwolenie urządzenia kawiarni letniej na wałach Hetmańskich; sprawa objęcia w posiadanie kaplicy fundacyjnej przy drodze Wóleckiej; sprawa kredytu na wyjazd rękodzielników na wystawę przemysłową w Berlinie. Na posiedzeniu tajnem szereg spraw personalnych.

— **Szkołę spiewu** z kursem operowym i wszelkiemi do tego zakresu należącemi naukami, otworzyła we Lwowie zaszczytnie znana u nas i na scenach zagranicznych artystka-spiewaczka pani Jadwiga Camilowa. Szkoła mieści się przy ul. Podłewskiego l. 9 w parterze.

† **Dr. Michał Rozłucki,** asystent sanitarny starostwa lwowskiego, zmarł onegdaj skutkiem tyfusu plamistego. Dr. Rozłucki wykonywał nadzór sanitarny nad gminą Skniłów pod Lwowem, gdzie panuje epidemicznie tyfus plamisty. Gorliwy w niesieniu pomocy chorym, nabawił się sam tej strasznej choroby, która go wreszcie przyprawiła o śmierć. S. p. Rozłucki był także zakładowym lekarzem w Dublanach. Cześć jego pamięci.

— **P. Zyndram Kościałkowska,** zaszczytnie znana autorka, w przejeździe z Litwy, zwiedzi tutejsze „Koło literackie“ we czwartek 6 b. m. około godziny 6 wieczorem.

— **Miłosierdziu osób szlachetnych,** możemy polecić zasłużonego a nieszczęśliwego starca, weterana z r. 1863, znanego niezawodnie nie tylko we Lwowie, p. Józefa Zbijewskiego, który straciwszy całe swe mienie w ówczesnej zawierusze, zmuszony był pójść na chleb tułaczy. Długie lata trudnił się p. Zbijewski roznoszeniem gazet, lecz obecnie, w sędziwym wieku i nawiedzony ciężką niemocą (reumatyzmu), zagrożony utratą wzroku, nie ma i tego skromnego zarobku. Posiada zaszczytne rekomendacye z czasów swej służby, oraz świadectwo lekarskie dr. Weigla, że stan jego zdrowia wymaga kąpiel siarczanych. Datki dla ze wszech miar godnego polecenia starca przyjmuje nasza administracya.

— **Ślub.** Dnia 28 z. m. odbył się w kościele OO. Filipinów w Tarnowie, ślub panny Ludwiki Denkerównej, córki Kazimierza i Jadwigi z Boguszewskich Denkerów, właścicieli dóbr Strzelce i Wrzępia z p. Józefem Przyłęckim, synem pp. Apolinarego i A. Aleksandry z Hupków, właścicieli dóbr w jasielskiem. Po pięknej, wzruszającej przemowie ks. Siedleckiego, proboszcza z Strzelec wielkich — pobłogosławił związek małżeński sędziwy prałat jubilat ksiądz kanonik Kitrys, proboszcz Szczurowski, przyjaciel rodziny Denkerów. Po ślubie urządzili rodzice panny młodej wspaniałe i serdeczne przyjęcie w apartamentach hotelu krakowskiego. Przy uczcie wzniósł zdrowie pp. młodych dr. Bielański, następnie ojciec panny młodej zdrowie rodziny Przyłęckich, ojciec pana młodego rodziny Denkerów, a na cześć duchowieństwa przemawiał p. radca Goralczyk. Prześliczny, oklaskami przerywany toast na temat łączności rodzinnej i społecznej wygłosił dr. Baranowski. Przy końcu uczty odczytano setki nadesłanych listów i depesz gratulacyjnych. Nastąpiły tańce, wśród których zabawa przeciągnęła się do godziny 7 rano, — poczem pp. młodzi udali się do Łubna w jasielskiem, majątku pana młodego.

— **Zamach samobójczy**. W przystępie obłędu usiłowała dziś rano w Ogrodzie miejskim obwiesić się na gałęzi Helena A., bona bez zajęcia będąca. Spostrzegł ją ogrodnik Jan Czeczel i wczas ją odwiązał, poczem niedoszłą samobójczynię odstawiono do domu i poruczono opiece współlokatorów.

— **Dr. A. Bredius,** dyrektor królewskiego Muzeum i galeryi obrazów w Hadze, bawił w tych dniach w Krakowie, zwiedzając pilnie zbiory tamtejsze i zabytki starożytności. P. Bredius, który uchodzi w świecie naukowym za najlepszego znawcę szkoły flamandzkiej, pracuje nawspół z Bodem, dyrektorem galeryi w Berlinie, nad pomnikowem dziełem o Rembrancie. Bredius uda się z Krakowa do Dzikowa i Łańcuta, a następnie przybędzie zapewnie do Lwowa, zkąd podąży w dalszą podróż artystyczną do Kijowa, Moskwy i Petersburga.

— **Publiczne** uroczyste posiedzenie Akademii umiejętności w Krakowie, odbędzie się w sobotę, d. 15 b. m. o godzinie 12 w południe w gmachu Akademii umiejętności. Program posiedzenia jest następujący: 1) Zagajenie posiedzenia przez zastępcę protektora JE. dr. Juliana Dunajewskiego; 2) przemówienie prezesa Akademii dr. Stan. hr. Tarnowskiego; 3) sprawozdanie sekretarza generalnego z czynności Akademii w roku ubiegłym; 4) odczyt członka czynnego dr. Oswalda Balzera: „Sprawa następstwa po Kazimierzu Wielkim“; 5) ogłoszenie nazwisk nowo wybranych członków; 6) ogłoszenie nagród i nowych konkursów.

O godzinie 12 sala będzie zamkniętą; uczestnicy posiedzenia zebrać się zatem winni przed godziną 12.

Bilety na to uroczyste posiedzenie wydaje biuro Akademii w Krakowie w dniach 10, 11 i 12 b. m. pomiędzy godz. 10—12 przed południem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Myślenicach, ks. Mikołaj Wątorski, jubilat, em. proboszcz z Barwałdu, przeżywszy lat 87.

We Lwowie, Józef Knotz, c. i k. kapitan, w 55 roku życia.

— **Ks. Stojałowski.** *Neue fr. Presse* dowiaduje się, iż przebywający w Czaczy ks. Stojałowski, uprosił swego zastępcę prawnego dr. Pressburgera, aby w sprawie karno-sądowego ścigania jego z powodu zbrodni obrazy religii, wniósł bezpośrednie podanie do Pana Ministra sprawiedliwości. Dr. Pressburger uczynił zadość temu życzeniu i w podaniu podniósł, iż czyn, zarzucony księdzu Stojałowskiemu, a polegający na tem, że tenże mimo klątwy odprawiał mszę św., nie zawiera w sobie istoty zbrodni w myśl §. 222 *b.*, lecz jest lekceważeniem kościelnej władzy. W końcu prosi ks. Stojałowski o list żelazny i zobowiązuje się pod słowem honoru stawić się dobrowolnie w sądzie obwodowym w Wadowicach i aż do ukończenia postępowania sądowego nie spełniać żadnej funkcyi kościelnej.

— **„Janus“.** W zakładzie wzajemnych ubezpieczeń na życie w Wiedniu, następcą dotychczasowego dyrektora p. Rudolfa Klang-Eggera, który z powodu nadwątlonego zdrowia przeszedł w stan spoczynku, mianowany dr. Wiktor Ohnhäuser, dyrektorem „Janusa“ w Wiedniu i objął urzędowanie z dniem 1 b. m.

— **Samobójstwo.** W Krakowie odebrał sobie życie wczoraj rano restaurator w hotelu Narodowym przy ul. Poselskiej, Berger Engelbert, 37-letni mężczyzna. Do spełnienia samobójstwa posłużył mu zwyczajny nóż, którym zadał sobie pchnięcie w prawą skroń i w prawą stronę piersi. W pół godziny potem zmarł, pozostawiając żonę i syna.

— **Lekarze wiedeńscy w Bombayu.** Wysłana dla badania dżumy ekspedycya lekarzy wiedeńskich, wraca z Bombayu — jak już o tem donosiliśmy — w tych dniach do Wiednia. Lekarze ci czynili studya nad dżumą nie tylko w Bombayu, lecz także w Poona i Kurachee. W szpitalu Artura Roade mieli do dyspozycyi bardzo wiele materyału klinicznego i anatomopatologicznego. Dokonane sekcye na trupach, zmarłych na dżumę, dostarczyły bardzo wiele interesujących a nieznanych dotąd szczegółów obrazu anatomicznego tej groźnej choroby. Przyczyniły także wiele danych, jaką drogą zarazek dżumy dostaje się do organizmu ludzkiego. Dzieje się to przez skórę i drogi oddechowe. Czy przez drogi przewodu pokarmowego zarazek wcisnąć się może, tego nie stwierdzono. Co się tyczy leczenia chorych, a w szczególności zabezpieczenia zdrowych surowicą dżumową Haffkina i Jersina, to w sprawozdaniach ekspedycyi nie widzimy tak doniosłych skutków, jak to francuska prasa fachowa w swoim czasie ogłosiła. Dżuma w Bombayu zmniejsza się z każdym dniem widocznie.

— **O dobrowolnej śmierci głodowej** pewnego mnicha donoszą pisma węgierskie: W ubocznym ciemnym kącie chóru kościoła przy klasztorze OO. Franciszkanów w Waitzen znaleziono w dniu 26 kwietnia zwłoki mężczyzny, w którym rychło poznano dawniejszego mnicha O. Marcina. Zmarły, nazwiskiem właściwie Gatter, przed kilkunastu laty należał do najzamożniejszych obywateli miasta. Odziedziczywszy po ojcu świetnie idący skład płótna, mógł żyć jak najwygodniej, gdyby nie osobliwy pociąg do pobożności, dzięki któremu Gatter spędzał dni całe w kościołach, zaniedbując wszelkie inne sprawy. Straciwszy cały majątek, wstąpił do zakonu OO. Franciszkanów, gdzie pozostawał przez lat kilkanaście, by następnie przenieść się do klasztoru Minorytów w innym powiecie. Od lat sześciu w pierwotnem miejscu jego pobytu nic o O. Marcinie nie wiedziano, gdy w tych dniach wykryto w kościele jego zwłoki. Widocznie zdołał niespostrzeżony dostać się na chór, gdzie znaleziono go leżącego na pęczku słomy. Obok zmarłego na ciemnym murze kościoła widniał kredą nakreślony napis: „8 marca. Ile krzyży naznaczę na tej ścianie, tyle dni morzyłem się głodem i pragnieniem. Za dziesięć dni wszystkiemu będzie koniec“. Gdy po 48 dniach odnaleziono zwłoki, na murze widniało 9 krzyży pod powyższym napisem. Walka ze śmiercią trwałaby

więc 9 dni. Możliwem jednak jest, iż Gatter żył dłużej jeszcze, nie mając jednak już siły dostatecznej do kreślenia krzyży. Zwłoki były już zupełnie zeschłe, przedstawiając jedynie skórą powleczony szkielet. Pod pierwszym napisem znaleziono drugi, opiewający: „już 5 krzyży nakreśliłem, mam więc do przeżycia jeszcze dni 5“. Dalej widniały słowa: „Śmierci się nie boję — życie me było jednem głodzeniem, taką niech będzie i śmierć“. Miał 53 lat życia.

— **Dolina Larissy**, gdzie rozgrywają się obecnie główne wypadki wojny turecko-greckiej, słynęła w starożytności. Sama Larissa była stolicą królestwa Achillesa. Rzeka, przepływająca przez tę stolicę, zwana dziś Salamvrią, nosiła nazwę Penejos. Zrasza ona dolinę Tempe, wsławioną przez poetów. Na wschód, od strony morza, wznoszą się góry Pelion i Ossa, wsławione przez mitologię walkami Tytanów z Jowiszem. Na południowy-zachód nad brzegiem zatoki, będącej niemal jeziorem, leży port Volo, na miejscu starożytnej przystani Jolchos, z której wyruszyła legendowa wyprawa Argonautów. Ta okolica Tessalii zawiera najobszerniejszą równinę całego królestwa greckiego.

— **Katastrofa w Paryżu**, o której donoszą telegramy, zdarzyła się na Polach Elizejskich przy ul. Jana Goujon, w budynku umyślnie wzniesionym dla bazaru na cele dobroczynne. Budynek stał na placu, podarowanym przez bankiera Heinego. Był to gmach drewniany z ogromną halą, o dwóch wyjściach. Ściany tego budynku wylepiono kosztownemi, misternemi tapetami. W namiotach panie z najdystygowańszych sfer towarzyskich, oraz zakonnice sprzedawały cenne drobiazgi, fanty, które poprzednio na ten cel uzbierały. Na bazar spieszyły zawsze najwybitniejsze osoby ze sfer rządowych i parlamentarnych.

— **Śmierć pod kołami tramwayu.** Z Odessy donoszą o strasznej śmierci woźnicy tramwayowego, Aleksandra Czubarowa. W chwili gdy wagon kolei konnej był w pełnym biegu, pies jakiś doskakując do koni i szczekając na nie, przeszkadzał prawidłowemu ruchowi wagonu. Zniecierpliwiony woźnica chciał odpędzić psa biczem, stanąwszy więc na stopniu i rzuciwszy lejce, schylił się, jedną ręką trzymał się za poręcz wagonu, drugą zaś uderzył psa biczem. Nagle stracił równowagę i zanim siedzący w wagonie lub konduktor zdołali go powstrzymać od upadku, wpadł pod koła wagonu. Dało się słyszeć okropne trzeszczenie kości nieszczęśliwego pod naciskiem kół. Woźnica zdołał jeszcze krzyknąć: „Ratujcie.... hamulec“ i wszystko ucichło. Gdy konduktor zatrzymał wagon i przy pomocy jadących wyciągnął woźnicę z pod kół, woźnica był bezprzytomny; niższą część brzucha miał formalnie poszarpaną a twarz i plecy poranione. Przewieziony do szpitala, niebawem umarł.

— **Proces Acciarita,** sprawcy zamachu na króla Humberta, rozpocznie się w Rzymie w drugiej połowie maja.

— **O cmentarz żydowski.** Właściciel majątku Lutomiersk w okolicy Łodzi, adwokat Sokołowski, opierając się na prawie trzydziestoletniego przedawnienia i twierdząc, że po latach 30 nieużywany grunt, należący do jego majątku, powinien przejść na jego własność, kazał pole (niegdyś kierkut żydowski) zaorać i przyłączyć do swoich gruntów. Skutkiem tego gromada żydów, uzbrojona w rewolwery i kije, zaczęła wyprawiać awantury przed domem p. Sokołowskiego, nie zważając, że pani Sokołowska przed kilku dniami dopiero powiła dziecię. Wysłany dla rozpędzenia zgrai rządca został pobity, przyczem nos mu zeszpecono. Na miejsce wypadku udała się żandarmerya łódzka. Śledztwo w toku. Żydzi lutomierscy opowiadają, że na owym cmentarzu spoczywają zwłoki przodków niektórych milionerów łódzkich, którzy zapewne złożą znaczną kwotę, byle tylko wykupić dawny kierkut z rąk chrześciańskich.

— **Pani Chaut,** żona jednego ze znanych lekarzy londyńskich, wyruszyła z Londynu na plac boju, aby doglądać rannych armii greckiej. Pani Chaut nie pierwszy raz zaznacza się na polu działalności publicznej. Poprzednio walczyła z niemoralnym repertuarem widowisk londyńskich i za jej przyczyną teatr Empire przez dwa tygodnie był zamknięty.

— **Pożar teatru.** W amerykańskiem mieście Pittsburg, w Pensylwanii, wielki pożar zniszczył teatr Duquesne i wiele sklepów, między nimi zaś wielki magazyn bławatny pod firmą Horne & Comp. Szkody wynoszą przeszło milion dolarów. Ogólne szkody wyrządzone przez pożar, wynoszą przeszło 3 miliony.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Jan Ruth, członek lwowskiej orkiestry teatralnej, złożył w Pradze egzamin kwalifikacyjny na nauczyciela gry skrzypcowej w seminaryach nauczycielskich.

Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce, wydawane przez komisyę, do badań tego zakresu przez Wydział filologiczny Akademii umiejętności w Krakowie powołaną, obfituje w wiele rzeczy nader ciekawych. Tom IX., świeżo puszczony w obieg, zainteresuje niechybnie bardzo wielu, trzy czwarte bowiem jego wypełniły urzędowe dokumenty, odnoszące się do dziejów Uniwersytetu wileńskiego. Znajdujemy tutaj: „Reformę Uniw. wileńskiego i szkół jemu podwładnych za rektoratu Twardowskiego“ ze wstępem dr. Szeligi; oraz dokumenty urzędowe, dotyczące towarzystw tajnych na Litwie 1822 — 1827 (Promieniści, Filareci, Zorzanie), wydane przez Z. Wasilewskiego. Na razie poprzestajemy na ogólnikowej wzmiance o tem ciekawem wydawnictwie, któremu niebawem więcej poświęcimy miejsca.

Wystawa obrazów we Lwowie, zostanie w poniedziałek, d. 10 b. m. zamkniętą na czas dwóch tygodni z powodu odnawiania lokalu wystawowego. Do tego też czasu tylko potrwa wystawa dzieł Pruszkowskiego, oraz świeżo nadesłanych prac: Reyznera Mieczysława „Portret pastelowy panny T.“, Kruszewskiego Tadeusza „Portret panny K.“, Jasieńskiej „Portret panny L. hr. Dz.“ i wiele innych.

Pani Wolter ma się lepiej, choć stan jest zawsze groźny. W tych dniach radca Dworu prof. Nothnagel, powróciwszy z Paryża, odbył konsylium z ordynującym lekarzem.

Franciszka Karpińskiego „Pisma wierszem i prozą“, ukazały się w Warszawie w nowem wydaniu S. Lewentala z przedmową Piotra Chmielowskiego.

Platona v. Reussnera najlepsza metoda („Samouczek“ polsko-angielski) do nauczenia się czytać, pisać i rozmawiać po angielsku w 24 lekcyach bez nauczyciela — ukazała się obecnie w Warszawie w wydaniu szóstem.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę po raz trzeci „Trilby“, sztuka w 4 aktach Jerzego du Maurier.

We czwartek po raz pierwszy „Modelka“, operetka w 3 aktach Wiktora Lesna i Ludwika Helda, muzyka Fr. Souppego. (Główne role odegrają panie Kasprowiczowa, Bohussówna, Radwan, Bronikowska, pp.: Myszkowski, Bogucki, Olszewski i inni). Nowe dekoracye i nowe kostyumy.

W piątek przedstawienie jubileuszowe 25-letniej działalności na scenie Adolfa Walewskiego. Po raz pierwszy „Farbiarze“, komedya w 1 akcie A. Walewskiego i po raz pierwszy z „Przemyśla do Przeszowy“, komedya w 2 aktach Al. hr. Fredry (ojca).

W sobotę popołudniu ostatnie w tym sezonie przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Panie kochanku“, komedya historyczna w 3 aktach J. I. Kraszewskiego.

Wieczorem po raz drugi „Modelka“, operetka w 3 aktach Franciszka Suppe'go.

Z Gniezna o Gnieźnie.

Gniezno, prastara stolica książąt i królów polskich, zkąd w r. 965 zajaśniało światło wiary chrześciańskiej na polskie ziemie, tu bowiem za poradą Dąbrówki przyjął Mieczysław z rąk czeskiego kapłana, Bohowida, chrzest święty, należy do znaczniejszych miast Wielkopolski. Liczy dzisiaj około 20.000 mieszkańców a zbudowane jest na siedmiu wzgórzach, poprzerzynanych parowami, jeziorami i stawami. Na jednem z tych wzgórz, wznosił się niegdyś zamek książąt panujących, do dziś dnia zaś utrzymał się na niem jeszcze najdawniejszy u nas zabytek z czasów chrześciańskich, mianowicie kościółek św. Jerzego, przerobiony z pogańskiej świątyni Niji. Na przeciwległem wzgórzu, po prawej stronie drogi wiodącej do Poznania, przy wjeździe do miasta zbudowany był pałac arcybiskupi.

Nieznane są początki miasta Gniezna. Podanie głosi, że założył je około r. 550 po Narodzeniu Chrystusa mityczny wódz słowiańskiego szczepu Lechitów, nazwiskiem Lech. Oparta na dokumentach historya Gniezna datuje się od r. 965, t. j. od przyjęcia chrztu przez Mieczysława I. Bolesław Chrobry i jego następcy aż do Władysława Łokietka, który przeniósł stolicę państwa do Krakowa, koronowali się w Gnieźnie.

Podczas rozruchów i zatargów po śmierci Bolesława Krzywoustego, Gniezno niszczone było nieustannymi najazdami walczących z sobą książąt, którzy wyrywali sobie naprzemian miasto. W r. 1331 Krzyżacy napadli Gniezno, złupili i spalili kościół i zamek. Oprócz tego miasto padło kilkakrotnie pastwą pożarów. Szeregu klęsk dokonały wojny szwedzkie za Karola Gustawa i Karola XII., tak, iż w r. 1743 Gniezno, dawna stolica, była nędzną mieściną, liczącą zaledwie kilkadziesiąt mieszkańców.

Najwspanialszym i właściwie jedynym pomnikiem dawnej świetności jest wznosząca się na górze Lecha katedra. Założona przez Mieczysława I, uległa z czasem tylu zmianom, że dziś nie ma i śladu pierwotnej budowy. Bolesław Chrobry, sprowadziwszy do Gniezna ciało św. Wojciecha, wzniósł w katedrze, w środku nawy kościelnej, wspaniały grobowiec, na którym ustawiono ciało św. Męczennika, spoczywające w srebrnej trumnie. Nadto przyozdobił Bolesław Chrobry kościół licznymi, bardzo cennymi darami. Główny ołtarz ufundował podczas swej bytności w Gnieźnie cesarz niemiecki Otton III.

Dzisiejsza katedra gnieźnieńska już na zewnątrz sprawia imponujące wrażenie. Okazałości dodają jej dwie wysokie wieże, wznoszące się po nad miedziane dachy kaplic i samego kościoła. Wnętrze świątyni ozdobione jest wielu pomnikami z marmuru i kruszcu, zapełniającymi boczne kaplice, których jest czternaście; w kaplicach tych mieszczą się groby arcybiskupów gnieźnieńskich. Najcenniejszym jednak dla pobożnych zabytkiem katedry są zwłoki Św. Wojciecha, spoczywające w trumnie, srebrnemi blachami obitej, na których wyryte są w płaskorzeźbie najważniejsze wypadki z żywota Świętego.

Oprócz zwłok Św. Wojciecha spoczywa także w katedrze gnieźnieńskiej ciało Dąbrówki, żony Mieczysława I. Relikwie te odkryto dopiero w r. 1842, przy restauracyi katedry, pod wielkim ołtarzem.

Po katedrze i kościółku św. Jerzego najstarszym kościołem gnieźnieńskim jest kościół św. Krzyża, wznoszący się za miastem nad jeziorem Bielidłem, w r. 1175 zbudowany z drzewa. W ołtarzu mieści się krzyż nadzwyczaj stary, cudami słynący, od którego to krzyża kościół nazwę swą wywodzi. Istnieje podanie, jakoby krzyż ten wyciągnął przed laty rybak siecią z wód jeziora. Kościółek ten, chylący się ku upadkowi, odbudowano w r. 1821.

Przed laty zażywały wielkiej sławy jarmarki na św. Wojciecha w Gnieźnie. Tysiące ludzi przybywało z dalekich stron, aby korzystać z odpustu św. Wojciecha i załatwić sprawy doczesne na jarmarku. Spędzano wówczas niezliczone stada wołów i koni nieraz ze stron bardzo dalekich, a oprócz tego przybywali kupcy i przekupniarze z rozmaitymi towarami. Taka była sława gnieźnieńskich jarmarków, że nawet z dalekiej Rusi kupcy zjeżdżali. Kronika klasztorna zakonnic Klarysek powiada, że 1500 roku przybył pewien kupiec ze Lwowa do Gniezna z towarem na jarmark św. Wojciecha. Gdy się przeprawiał przez Wartę, wpadł mu synek do wody i utonął. Za poradą pobożnych ludzi udał się do grobu bł. Jolanty, gdzie zamówił Mszę św., a ciało dziecka kazał położyć za kratę. W kilka chwil chłopiec się przebudził i odszedł z ojcem zdrów zupełnie.

Jarmark świętowojciechowski trwał cztery tygodnie. Pielgrzymi, kupcy, podróżni, szlachta i t. d. rozbijali namioty w pobliskim lesie, palili ognie, a nie brakło też muzyki. Głównie z powodu jarmarków i odpustu pobudowano liczne zajazdy, gospody i szynkownie, których przy końcu zeszłego wieku liczyło Gniezno 150. Domów było wówczas 492, z tych 29 pod dachówkami, a mieszkańców 3.555, zatem co trzeci dom szynkownia. Można sobie wystawić, jakie to grasowało w Gnieźnie pijaństwo i jak ono niszczyło dobrobyt mieszkańców.

Jarmarki miały obok dodatniej także ujemne strony, gdyż przybywała na nie wówczas znaczna liczba karciarzy, rzezimieszków, awanturników i awanturnic, wywierających zgubny wpływ.

Wskutek zmian politycznych i po zaprowadzeniu kolei żelaznych podupadły jarmarki gnieźnieńskie, do czego się też przyczyniły nie mało jarmarki na konie, zaprowadzone niedawno w pobliskich miastach Pile i Inowrocławiu.

* * *

Od 25 kwietnia tłumy pielgrzymów znajrozmaitszych stron przybywają codziennie do Gniezna na uroczystość jubileuszową męczeństwa św. Wojciecha. Obszerna świątynia, w której spoczywają szczątki św. Męczennika zapełniona od świtu do wieczora, konfesyonały są w obleżeniu pomimo, że po kilka godzin codziennie słucha spowiedzi 50 — 60 kapłanów. Licznie przybywają także kompanie niemieckie, do których ks. arcybiskup Stablewski przemawia w ich rodzinnym języku. Chociaż niezliczone tłumy gromadzą się w Gnieźnie, żaden dotychczas nie wydarzył się wypadek nieporządku. Miejscowa gazeta niemiecka pisze: że liczni żandarmi, ściągnięci z całej okolicy, skazani są na zupełną bezczynność. Szynki i destylacye robią najgorsze interesa, lud pije herbatę, selterską wodę a co najwyżej jabłecznik, rzadko nawet piwo. Tłumy roją się po mieście, ale wszystko w skupieniu ducha idzie albo do kościoła, albo na dworzec, gdzie naturalnie ścisk panuje niesłychany. Obywatelstwo gnieźnieńskie podejmuje pielgrzymów z staropolską gościnnością.

Często teraz obija się o uszy nazwa „Boża Rola“. Nazwa ta oznacza część otoczenia katedry, gdzie stoi dziś ambona dla misyonarzy. Nazwa pochodzi ztąd, że arcybiskup Maciej Łubieński kazał po tej roli rozsiać ziemię, przywiezioną z Palestyny.

Arcybiskup ten należy do mężów najbardziej zasłużonych dla Kościoła i narodu. Urodził się 1572 r. we wsi Łubnej, umarł 1652 r. w Łowiczu. W r. 1626 był obranym biskupem poznańskim, później kujawskim, a 1641 r. arcybiskupem gnieźnieńskim. Budował on i odnawiał kościoły; w Częstochowie przyozdobił i rozszerzył kaplicę N. Maryi Panny. Starał się usilnie o odnowienie katedry gnieźnieńskiej; południową wieżę wzmocnił fundamentami i zrównał z wieżą północną. Uporządkował kaplice, a wnętrze kościoła ozdobił prześlicznymi obrazami z życia św. Wojciecha, które malował Dollabella.

O tymże świątobliwym mężu krąży legenda, że kiedy Szwedzi napadli katedrę i celem rabunku otworzyli jego trumnę, uniósł się w niej i odstraszył napastników.

* * *

Cześć dla św. Wojciecha rozbudzona wkrótce po jego męczeńskiej śmierci wzmagała się z biegiem czasu i najwyższego bodaj dosięgła szczytu po świetnej wygranej pod Grunwaldem, gdy Władysław Jagiełło stosownie do uczynionych ślubów dnia 20 maja r. 1414, a więc w cztery lata po zwycięstwie, odbył pielgrzymkę do grobu św. Męczennika. W tym to czasie w obrębie archidyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej najwięcej powstało kościołów pod wezwaniem św. Wojciecha.

W roku 1446 wybudowano drewniany kościół w Smolicach pod Kobylinem; fara w Bninie prędzej już, bo r. 1442 została oddaną pod opiekę św. Wojciecha; w Chrzypsku, pod Sierakowem, na wzgórzu nad pięknem jeziorem wznosi się murowany kościół gotycki z roku 1465 na cześć św. Wojciecha wybudowany. Kościoły św. Wojciecha w Dalewie i Kaszczorze pochodzą z XIV. wieku, w Jankowie zaleśnym z XV. wieku, w Wilkowyi z XIII. wieku, w Poznaniu zbudował Przemysław r. 1240 świątynią pod wezwaniem św. Wojciecha, a oprócz tego istnieją kościoły, których rok fundacyjny jest nieznany, sięgające jednakże bez wątpienia dalekiej przeszłości: w Rusku, Pogorzelicy, Cztopie (Schoppe) i Trzcielu. W archidyecezyi gnieźnieńskiej cztery kościoły mają patrona w św. Wojciechu. W ogóle więc szesnaście kościołów parafialnych w obydwóch archidyecezyach świadczą wymownie o głębokiej czci jaką naród otacza św. Męczennika i Patrona swojego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Niższa szkoła rolnicza w Bereżnicy. Z dniem 1 lipca 1897 rozpocznie się nowy rok szkolny w krajowej niższej szkole rolniczej w Bereżnicy, w celu kształcenia przedewszystkiem synów włościan na zdolnych gospodarzy praktycznych. Chcący wstąpić jako uczeń zwyczajny do tej szkoły powinien:

1. Wnieść najdalej do 30 maja 1897 podanie do Dyrekcyi szkoły w Bereżnicy poczta Stryj z dołączeniem: a) Metryki urodzenia, udowodniającej, że kandydat ukończył 16 rok życia; b) Świadectwa szkolnego z ukończenia z dobrym postępem szkoły ludowej. Kandydaci, którzy się wykażą świadectwami z odbytej nauki dopełniającej będą mieli pierwszeństwo przed innymi przy równych innych warunkach; c) Świadectwa moralności i świadectwa z dotychczasowego zatrudnienia po ukończeniu szkoły, wystawionego przez właściwego duszpasterza i zwierzchność gminną; d) Świadectwa zdrowia wystawionego przez lekarza.

2. W dniu oznaczonym przez Dyrekcyę poddać się egzaminowi wstępnemu, z którego kierownik osądzi, czyli kandydat jest dostatecznie umysłowo rozwinięty i posiada potrzebne wykształcenie elementarne, ażeby mógł korzystać należycie z nauki w szkole rolniczej wykładanej.

3. Synowie włościan posiadających własne gospodarstwo mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami.

4. Chcący otrzymać bezpłatne utrzymanie w zakładzie kosztem funduszu krajowego winni przy podaniu do Dyrekcyi o przyjęcie dołączyć podanie o to do Wydziału krajowego z dołączeniem dokumentów udowadniających, że rodzice lub opiekun nie jest w stanie utrzymać kandydata własnym kosztem.

5. Każdy wstępujący uczeń do zakładu winien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę i dwie pary dobrego obuwia.

Bliższych wiadomości udzieli na żądanie Dyrekcya krajowej niższej szkoły rolniczej w Bereżnicy poczta Stryj.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·62½ do 11·67½, loco Ołomuniec 10·75 do 10·85, loco Berno-Wiedeń 10·80 do 10·90, na czerwiec loco Aussik 11·70 do 11·75, cukier w kostkach pri-

ma 33·— do 33·50, secunda 32·75 do 33·25, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·10 do 16·30. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 18·— do 18·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 5go maja, pszenica 7·50 do 7·75 zł., żyto 5·25 do 5·50, jęczmień browarny 5·50 do 6—·, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·75 do 6·—, rzepak 11·— do 12·—, groch 5·— do 8·—, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 4·75, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. 25·— do 40·—, szwedzka 50·— do 65·—, biała 30·— do 40·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara 5·— do 5·30, nowa 5·— do 5·31, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie dobre.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w poniedziałek po południu na prywatnej audyencyi don Alfonsa Bourbon.

Jej ces. i król. Wysokość Księżna Gizela Bawarska wyjechała w poniedziałek rano z Wiednia do Znaim, aby odwiedzić Córkę Swą, baronowę Zeefried, a wieczorem tegoż dnia powróciła do Wiednia.

Najd. Arcyksiężna Marya Walerya przybyła onegdaj wieczorem z Wels-Lichtenegg do Penzing.

Najd. Arcyksiążę Fryderyk przybył z Preszburga do Wiednia w towarzystwie Swej Córki, Najd. Arcyksiężniczki Maryi Krystyny.

Najbliższe posiedzenie Izby posłów Rady państwa odbędzie się jutro, we czwartek. *N. Wiener Tagblatt* donosi na podstawie informacyj, zaczerpniętych rzekomo ze sfer poselskich, że większość parlamentarna stara się, aby na najbliższych posiedzeniach przeprowadzono przedewszystkiem wybory do komisyj. Po załatwieniu tej sprawy zajdzie dłuższa przerwa w posiedzeniach Izby. Za dni parę Prezydent rzekomo przerwie posiedzenia Izby zawiadomieniem, że o zwołaniu następnego posiedzenia pisemnie zawiadomi członków Izby. Przerwa trwać ma kilka tygodni, ponieważ jednak sesya Rady państwa nie zostanie odroczoną, dyety poselskie będą wypłacane. Podczas przerw będą obradowały komisye, w szczególności nad przedłożeniami ugodowemi. Rząd też wniesie prawdopodobnie w najbliższych dniach kilka przedłożeń, aby komisyom dostarczyć materyału do obrad.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów — jak już wiadomo z depesz — przedłożył dep. Ebenhoch i tow. wniosek, w sprawie zmiany państwowej ustawy szkolnej. Wniosek podpisany jest przez członków katolickiej partyi ludowej. Partya ta chciała, aby wniosek podpisały wszystkie stronnictwa prawicy, ale, jak się dowiadują *Narodni Listy*, reprezentanci klubów prawicy, tak ze względów formalnych, jak rzeczowych, na to się nie zgodzili. Oświadczyli oni, iż każdemu stronnictwu przysługuje prawo przedkładania wniosków w Izbie, ale tylko w swojem imieniu, mężowie zaufania zaś poszczególnych partyj nie posiadają do tego mandatu, aby wobec takich wniosków zajmowali zobowiązujące stanowisko. Pomijając bowiem, iż komitet wykonawczy, jest tylko organem dla traktowania spraw parlamentarnych, mogliby mężowie zaufania prawicy tylko każdy z osobna swoje zdanie wypowiedzieć o projekcie zmiany ustawy szkolnej. Z tych też powodów mogą tylko swoim klubom złożyć sprawozdanie o tym projekcie.

Narodni Listy we wniosku dep. Ebenhocha nie upatrują zresztą ani „ukrajowenia" szkolnictwa ludowego, ani też rozwinięcia go w duchu autonomicznym. Projekt ten, ogółem biorąc, nie nadaje bowiem Sejmom krajowym żadnego innego prawa, prócz prawa uznania tych szkół za wyznaniowe. Czechom natomiast chodzi raczej o to, aby szkoły te wyjąć z pod dowolności biurokracyi a poddać pod władzę ludu, który je utrzymuje i który szkołom tym powierza wychowanie swych przyszłych pokoleń. Wniosek ten piszą *Narodni Listy* — tak jak on przedstawia się obecnie, nie przejdzie. Przywódcy stronnictwa katolickiego powinni go byli przedtem przedłożyć stronnictwom autonomicznym do zaopiniowania, ażeby w ten sposób otrzymać elaborat, na który wszyscy by się zgodzili. Byłby to krok polityczny wielkiej doniosłości i pełen rezultatu. Naród czeski nie zaprzestanie domagać się pełnego prawa dla swej szkoły.

Wiadomo już z depesz, że w niedzielę odbyły się dwa wiece niemieckie w Czechach, na których protestowano przeciw rozporządzeniom językowym. W Cieplicach odbył się wiec stronnictwa niemiecko-postępowego; postępowi posłowie do Rady państwa i Sejmu czeskiego przybyli na wiec w liczbie 40, między nimi Gross, Funke i Noske. W ciągu sześciu godzin wypowiedziano wiele mów, w których krytykowano rozporządzenia językowe. Przewodniczył poseł sejmowy dr. Schlesinger. Referentami byli posłowie Eppinger i Werunsky. Uchwalono długą rezolucyę, kończącą się tem, że: „Wiec wzywa wszystkich posłów niemieckich, aby wytrwali na rozpoczętej drodze i zastosowując wszelkie możliwe środki, stojąc w najskrajniejszej opozycyi, starali się o zniesienie rozporządzeń językowych. Należy przekonać Rząd, że ludność niemiecka, rozgoryczona systemem ciągłego ucisku, nie da się nigdy zgiąć pod jarzmo ostatnich rozporządzeń językowych".

W Libercu zebrało się tego samego dnia przeszło 2000 stronników niemieckiej partyi ludowej. Z wybitniejszych posłów pojawili się: Prade, Dobernigg i Hoffman-Wellenhof. Uchwalona po wygłoszeniu długich mów rezolucya zaznaczyła silniej niż rezolucya przyjęta w Cieplicach, narodową łączność Niemców czeskich z Niemcami innych krajów koronnych, a nawet z Niemcami z Rzeszy niemieckiej. Tę ostatnią łączność podniósł najdobitniej umyślnie zaproszony poseł do parlamentu niemieckiego Zimmermann z Drezna, który zaprosił zgromadzonych na zjazd do Drezna na 9 maja.

Praw. Wiestnik ogłasza, że naczelnik zwiniętego warszawskiego okręgu żandarmskiego generał-porucznik Brok został przeznaczony do dyspozycyi szefa żandarmów z pozostawieniem w piechocie gwardyi i z zaliczeniem do list oddzielnego korpusu żandarmów.

W Petersburgu przebywa obecnie przybyły z zagranicy, nowomianowany rezydent rossyjski przy Stolicy apostolskiej, szambelan Czarykow.

Z Bukaresztu dowiaduje się *Pol. Corr*, iż jednobrzmiące depesze Ministrów hr. Gołuchowskiego i hr. Murawiewa, notyfikowane rumuńskiemu ministrowi Sturdzy dnia 29 kwietnia, miały następujący wstęp: „Przybycie Cesarza Franciszka Józefa do Petersburga dało carowi Mikołajowi ponownie sposobność stwierdzenia zupełnej zgodności poglądów, istniejącej międzę obu Monarchami". W dalszym ciągu wyrażonem jest wiadome już uznanie dla Rumunii za jej stanowisko wobec grecko-tureckiego zatargu.

Drogą na Zurych donoszą, że Menelik, negus Abisynii, zamianował Szwajcara, inżyniera Ilga pierwszym swym ministrem i cesarskim radcą stanu. Francuza Sagarde wyniósł Menelik do godności „księcia Eutoto" a Francuz Mondon otrzymał tytuł „conseiller de l'instruction publique". Donosi o tem *Neue Zuricher Zeitung*.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 5 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, dep. Schönerer, Iro, Kittel, Türk, Wolff, przedłożyli projekt adresu do Tronu. Projekt ten nie został dostatecznie poparty.

Izba przystąpiła do wyboru prezydyum.

Dep. Kaiser oświadcza imieniem swojej partyi, iż byłoby postulatem sprawiedliwości, aby mniejszości przyznano reprezentacyę w prezydyum. Wobec tego jednak, iż mniejszość jest uciskaną, uważa partya, że wzięcie udziału w wyborze prezydenta byłoby poniżej jej godności.

Dep. Schönerer oświadcza, że dopóki istnieją przymusowe rozporządzenia językowe, partya jego nie weźmie udziału w żadnym wyborze.

Izba wybrała dep. Kathreina 226 głosami na 229 głosujących prezydentem. Pierwszym wiceprezydentem obrany został 211 głosami na 212 głosujących dep. Dawid Abrahamowicz, drugim wiceprezydentem 204 głosami na 206 głosujących dep. Kramarz.

Partya niemiecko-postępowa i socyalni demokraci nie brali również udziału w głosowaniu. Przedstawiciele wierno konstytucyjnej wielkiej własności oddali próżne kartki.

W rozprawie nad nagłym wnioskiem deput. Pferschego, wzywającym Rząd, ażeby zniósł zarządzenia starosty w Dux co do tamtejszej szkoły z językiem wykładowym czeskim, oświadczył Pan Minister oświaty baron Gautsch, że nagły ten wniosek jest poniekąd przestrogą, jak koniecznem byłoby w interesie porządnej administracyi szkolnej, ażeby reprezentantom obu narodowości udało się raz wreszcie doprowadzić do skutku odpowiednie ustawodawstwo dla szkół mniejszości narodowych. Pan Minister zaprzecza, jakoby zakwestyonowane zarządzenia miały na celu ukrócenie autonomii w zakresie szkolnictwa, mogą zajść atoli wypadki, gdzie administracya państwowa w interesie młodzieży szkolnej i uporządkowanych stosunków w szkole wystąpić musi, jeżeli ci, którzy są powołani do pełnienia pewnych obowiązków, wzbraniają się je wypełnić. (Żywe brawa). Pan Minister omawia sprawę duxeńską i wskazuje na brak w tym wypadku orzeczenia ze strony Rady szkolnej krajowej w Pradze, o którem zresztą przesądzać nie chce. Wreszcie zapewnia Pan Minister, że Zarząd oświaty spełni całkiem objektywnie swój obowiązek. (Żywe brawa i oklaski na prawicy).

Po dłuższej rozprawie nagłość wniosku odrzucono w imiennem głosowaniu 195 głosami przeciw 95.

Między nowymi wnioskami znajdują się wnioski dep. Schönerera i towarzyszy o wybór specyalnej komisyi, w celu wypracowania projektu ustawy, któraby ogłosiła język niemiecki jako państwowy w krajach reprezentowanych w Radzie państwa, z wyjątkiem Galicyi, Bukowiny i Dalmacyi, dalej wniosek — wzywający Rząd, ażeby przedłożył ustawę państwową w sprawie uregulowania kwestyi językowej, tudzież ustawę co do odrębnego stanowiska Galicyi i Bukowiny, oraz co do przynależności Dalmacyi do Węgier.

Następne posiedzenie we czwartek. Na porządku dziennym pierwsze czytanie wniosków o postawienie PP. Ministrów w stan oskarżenia.

Wojna grecko-turecka.

Ateny, 5 maja. Odwołanie z Krety pułkownika Vassosa uważają powszechnie jako krok przedwstępny do wycofania wojsk greckich z wyspy i zarazem jako dowód pojednawczych zamysłów nowego gabinetu. Dotychczas nie wyznaczono następcy Vassosa.

Ateny, 5 maja. Pułkownik Vassos został mianowany w miejsce pułkownika Manosa głównodowodzącym armią w Epirze. Majora Constantinidesa odwołano z Krety i wyznaczono na szefa sztabu generalnego armii tessalskiej pod dowództwem następcy tronu.

Ateny, 5 maja. Wojska tureckie opuściły Trikkalę. Wysłano tam dla obsadzenia miasta oddział grecki.

Ateny, 5 maja. Dzienniki tutejsze donoszą, że oficerowie armii skoncentrowanej w Pharsalos oświadczają się za prowadzeniem wojny i bezwzględnym oporem.

Ateny, 5 maja. Turcy mieli się dopuścić w Tessalii rozmaitych ekscesów. W Larissie mieli plądrować, — kilka domów podpalili a kościoły zniszczyli. Doniesienia te wywierają tutaj bardzo przykre wrażenie.

Następca tronu telegrafuje, że dwa pułki tureckie maszerują na Kardicę i Tertipis, oraz domaga się posiłków.

Rząd grecki prowadzi układy z admirałami, aby mógł wysłać okręt wojenny na Kretę, w celu zabrania ztamtąd pułkownika Vassosa i innych odwołanych oficerów.

Konstantynopol, 5 maja. Walki pod Velestino i Pilaftebe trwają bez przerwy. Wedle doniesień ze źródła tureckiego, wojska tureckie wykonywają ruch strategiczny przeciw Volo i przez Karadagh przeciw Velestino.

Konstantynopol, 5 maja. Słychać, że wojska tureckie wkroczyły do Pharsalos.

Katastrofa w Paryżu.

Paryż, 5 maja. Wczoraj popołudniu gwałtowny pożar zniszczył drewniany budynek przy ul. Jean Goujon, w którym Towarzystwo dam z arystokracyi urządzało jak corocznie bazar na cele dobroczynne. Podczas wybuchu pożaru, znajdowało się w budynku 1500 do 1800 osób. W jednej chwili powstał okropny ścisk i tłok. Rozgrywały się sceny straszliwe. Wśród gruzów i zgliszcz drewnianego budynku znaleziono stosy zwęglonych do niepoznania trupów. Do hotelów publiskich i szpitalów przeniesiono mnóstwo rannych.

Do godziny 8 min. 25 wieczorem liczono 200 ofiar w zabitych i spalonych.

Ogień wybuchł z niewiadomej przyczyny wewnątrz bazaru po nad namiotem, w którym sprzedawała księżna d'Uzes. Według innych doniesień powstał ogień w oddziale, gdzie się odbywały produkcye kinematografu (aparat, przedstawiający fotografie ludzi i scen z życia w pełnym ruchu), prawdopodobnie wskutek eksplozyi wznieconej przez iskrę elektryczną.

Pożar szerzył się z taką gwałtowną szybkością, iż w chwili, gdy straż ogniowa przybyła, już się paliły belki wiązania dachowego i spadając zabijały mnóstwo osób, znajdujących się wewnątrz budynku. Tłok był niesłychany.

W panicznym przestrachu wszyscy chcieli równocześnie dostać się do wyjść, które też wkrótce zupełnie żywym wałem zatarasowano. Liczby i nazwisk ofiar dotychczas (godzina 1 po północy) sprawdzić nie było można. Zwłoki są okropnie zwęglone, tak że twarzy rozpoznać niepodobna. Widok okropny.

Przy pożarze książę d'Alençon odniósł lekką ranę w nogę; księżny d'Alençon do pół do 11 w nocy nie odszukano. Zachodzi obawa, że uległa nieszczęściu.

Paryż, 5 maja. Przez całą noc odgrywały się w Pałacu przemysłowym sceny, rozdzierające serce. Rozpoznanie mnóstwa zwłok wprost niemożliwe; wiele trupów całkiem się rozpadło. Dotychczas sprawdzono liczbę zwłok 115; spodziewają się, że jest to już ostateczna liczba ofiar.

Pomiędzy spalonymi jest znaczna liczba zakonnic, które zajęte były sprzedawaniem fantów.

Z pomiędzy rozpoznanych trupów stwierdzono tożsamość małżonki konsula hiszpańskiego Floresa, kilka dam z arystokracyi, i pani Schlumberger. Rannych przeniesiono przeważnie do sąsiednich domów, 180 odwieziono do ich własnych mieszkań.

Prezydent Faure odwiedził, dzisiaj rannych umieszczonych w szpitalu.

Nuncyusz Clari opuścił budynek przed wybuchem pożaru, generał Saussier wychodził właśnie w chwili, gdy krzyknięto: „pali się!" i odniósł lekkie rany od poparzenia na nogach poniżej kolan. Księżna d'Uzès ma lekką ranę od poparzenia na twarzy.

Niektóre dzienniki występują z najcięższemi zażaleniami na aranżerów bazaru i na policyę, która zaniedbała zarządzić najzwyklejszych środków bezpieczeństwa.

Paryż, 5 maja. Księżna Alençon nie przybyła do tej chwili (godzina 10 przedpołudniem) do swojego pałacu. Dotąd zwłok jej nie odszukano wśród ofiar katastrofy. Znaleziono tylko pierścionek, będący własnością księżnej. Wszystko budzi obawę, że księżna znalazła śmierć w płomieniach. Dzienniki umieszczają ją już na liście ofiar.

(Księżna Zofia d'Alençon z książęcej linii Domu Bawarskiego, rodzona Siostra Najjaśniejszej Pani, przyszła na świat w Monachium w dniu 22 lutego 1847 r. W dniu 28 września 1868 poślubiła Ferdynanda księcia d'Alençon z domu Bourbon-Orléans. *P. R.*).

Paryż, 5 maja. (*Tel. pryw.*) Dzienniki wyrażają współczucie z powodu śmierci księżnej d'Alençon śmierć jej uważają bowiem za pewną.

Katastrofa powstała skutkiem zupełnego braku policyjnych środków ostrożności. Policya dozwoliła na budowę bazaru, zupełnie przeciwną wszelkim przepisom ogniowym. Wiele zwłok nie daje się zupełnie rozpoznać. Mnóstwo karet czeka przed salą, gdzie złożono wydobyte z gruzów zwłoki. Wiele eleganckich dam szuka wśród zwłok swoich najbliższych. Do sali wpuszczają tylko po kilka osób.

Paryż, 5 maja. (*Tel. pryw.*) Od godziny 5 rano zgromadzone są przed Pałacem przemysłu ogromne tłumy. W pałacu złożono trupy ofiar katastrofy. Przed pałacem stoją furgony w trzech rzędach, na które kładą trupy już rozpoznane.

Rzym, 5 maja. Izba deputowanych rozpoczęła pierwsze czytanie projektu ustawy o reorganizacyi armii.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5go maja 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 86 80, Węgierskie akcye kredytowe 397·50, Akcye anglo-austryackie 154·25, Akcye banku Union 287·—, Akcye kolei południowej 79·—, Losy tureckie 51·50, Akcye kolei państwowej 352·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 288·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·45, Akcye tytoniowe 146·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·65, Akcye kolei Ebental 265·—, Akcye banku dla krajów koronnych 232·50, 4-procentowa węgierska renta złota 122·10. Akcye banku związkowego 251·—, Rubel papierowy 1·27·25, Węgierska renta papierowa 99 80, Kredytowe ziemski 460·—, Kredyty 359·75, Rimamurania 237 50. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 4go maja 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 16·10 do 16 30 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·98 do 6·99 zł. Berlin: przenica na wiosnę —·— zł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer
Doktor
Józef Zakrzewski
mieszka przy ul. Słowackiego l. 5 I. piętro, ordynuje od godz. 3—5 popoł.

HOTEL IMPERIAL
Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 3.
pierwszorzędny hotel, restauracya i kawiarnia.

Hotel „Erzherzog Carl"
Wiedeń, Kärntnerstrasse.

Hotel ten pierwszorzędny zupełnie odnowiony z elektrycznem oświetleniem, wspaniałemi salami restauracyjnemi i jadalnemi, chambres particuleres, winda osobowa, łazienki, telefon i wszelkie inne komfortowi odpowiednie wymogi. 285

Pokoje od zł. 1.50 i wyżej.

Francuska, wiedeńska i **polska kuchnia**, piwnice w stare wina rozlicznych gatunków zaopatrzone. **Schwechackie i pilzneńskie mieszczańskie piwo**, usługa nader szybka, a ceny umiarkowane.

Przez P. T. Gości z Polski nader uczęszczany.

Przyjechali do Lwowa
dnia 4 maja 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. K. hr. Łubieński z Krakowca, M. br. Błażowski z Nowosiółek, W. Niezabitowski z Łanek, L. Fedorowicz z Żerebek, J. Czermiński z Rzeszowa, J. Kohn z Radowiec.

HOTEL BELLEVUE

PP. Dr. O. Doschot z Czortkowa, Wila Zyndram Kościałkowska z Litwy, S. Dorniakowski z Opawy, M. Muczkowski z Berlina, J. Raczewski z Podola, A. Hrynakowski z Pragi.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. M. Jakubowski z Krakowa, B. Jelowicki z Chyrowa, M. Eissler i Dr. C. Puchta z Wiednia, E. Landsee z Insbruck, J. Kreiner z Brzen, Kraus R. z Budapesztu.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.
(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
5·10	—	Z Podwołoczysk na dworzec główny
—	3·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie
—	8·15	Z Brzuchowiec tylko od — do — włącznie
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od — do — włącznie
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa.
—	12 10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborcze (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego
6 10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	9·40	Do Janowa
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
—	2·31	Do Brzuchowiec tylko od — do — włącznie co niedziele i święta
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu
2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	3·27	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie.
—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö, Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabóbówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 5. maja 1897.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	—	220	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	287	—	290	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	390	—	400	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	195	—	205	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kóron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	60	98	30
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	97	30	98	—
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	102	70
„ „ „ 4½% (3. em)	100	10	100	80
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	90	—	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	10	—	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	25	—	27	—
„ Stanisławowa	41	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	60	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	50	127	50
100 marek niemieckich	58	40	58	90

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 3 maja 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.70	101.90
luty-sierpień	101.60	101.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.65	101.85
kwiecień-październik	101.70	101.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	154.50	155.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.—	144.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.—	157.—
„ „ 1864 po 100 zł.	190.—	191.—
„ „ 1864 po 50 zł.	190.—	191.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	155.50	156.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.45	122.65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.35	101.55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.85	99.85
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.—	122 —
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	256.50	258.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.—	128.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.35	100.35
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	218.40	219.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	132.50	134.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.30	100 30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.45	101.45
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.70	100.70
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.10	122.10
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.75	99.95
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.50	101.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.20	139.20
„ poż. premiowa za 100 zł.	154.—	155.—
„ „ „ za 50 zł.	153.50	154.50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.50	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.—	128.50
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.50	109.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	104.—
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.60
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.35	98.35
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	98.—
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	34.75	35.50
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	52.45	52.95
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.—	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	117.50	118.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.25
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 —	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.70
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.30	98.30
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.—	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.—	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Bank kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.75	106.25
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.10	102.10
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.10	102.10
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.60	102.60
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.65	101.60
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.—	93.80
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.10	100 10
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.25	108.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.40	99.40
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.30
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	197.50	198.50
Clary 40 zł. mk.	58.—	—.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	148.—	152.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	27.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	25.50	26.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23 25
Palffy 40 zł. mk.	59.25	60.25
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	19 75	20.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.75	11.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	69.75	70.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.25	27.25
St. Genois 40 zł. mk.	73.50	74.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	42.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	146.—	152.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	63.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	154.25	155.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	1272.—	1278.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	361.10	362.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	400.—	401.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	735.—	742 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	394.50	398 —
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	234.25	235.75
„ Austro-węg. 600 zł.	946. –	950.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	289.—	290.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	131.—	131.20
Živnostenska banka 100	128.50	130.—
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	207.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3520.—	3530.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	291.—	293.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	330.—	348.—
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	209.50	210.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	481.—	483 —
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	255.—	259.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	84.65	85.15
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	672.—	674.—
Schodnicy 500 kor.	610.—	630.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	155.—	160.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.62	58.77.5
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.50	119.75
Paryż za 100 fran.	47.57	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.12.5	45.17
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.37	47.45
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.51	9.52
20-markówka	11.72	11.77
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.62	58.67.5
Włoskie banknoty za 100 lir	45.15	45.25
Ruble	1.26.	1.27.—

Licytacye.

L. 2286 (3316 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 16 zł. 24 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Wysokiego Skarbu w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż 6/9 części realności lwh. 446 gm. kat. Mielnica Szymona Menczera własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 20 maja 1897 i dnia 22 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Maksymilian Reiner w Mielnicy.

Wadyum wynosi 100 zł.

Mielnica 28 Marca 1897.

L. 2219 (3515 2—3)

Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 128 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Anny Rogowej w tut. sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości wyk. hip. l. 168 gm. Lanckorona Wiktoryi Spólnik własnych w dwóch terminach t. j. 17 maja i 14 czerwca 1897 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dr. Förstera.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Kalwarya, 31 marca 1897.

L. 563 (3520 2—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Uschera Bressler w kwocie 34 zł. 10 ct. z pn odbędzie się dniach 19 maja i 30 czerwca 1897 o godz. 10 rano licytacya posiadłości lwh. 984 w Nadwórnie Honsyły Greczki i posiadłości lwh. 1069 gm. Nadwórny Fedora Srybnego własnej.

Nadwórna, dnia 20 marca 1897.

L. 1347 (3523 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 120 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Filipa Jettera w tut. sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya całej posiadłości lwh. 30 gm. Kościelniki objętej dłużnika Andrucha Kaczmaryka Wasylów własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 19 maja 1897 i dnia 23 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniże takowej.

Cena wywołania wynosi dla reelności tej 697 zł. a. w.

Wadyum wynosi 10%.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest p. Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki, dnia 25 lutego 1897.

L 1018 (3458 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 4 czerwca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 lipca 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 118 gm. Skołoszów nieobjętej masy spadkowej ś. p. Antoniego Bacha własnej na rzecz Rozalii Baran pto 200 zł. z pn.

Cena wywołania 2032 zł.

Wadyum 203 zł. 20 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipot., którzyby po dniu 9 lutego 1897 do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Władysława Janickiego.

Radymno, 25 marca 1897.

L. 5369 (3214 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w resztującej sumie 16 zł. 91 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 70 i 4/6 części realności lwh. 124 ks. gr. gm. kat. Szczepanowice objętych do Wojciecha Łabuza i spół. należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach dnia 4 czerwca 1897 i dnia 6 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa odnośnie do realności lwh. 70 w kwocie 40 zł. 87½ ct., zaś odnośnie do 4/6 części realności lwh. 124 w kwocie 243 zł. 62 ct., niżej której w terminie pierwszym realności sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi odnośnie do realności lwh. 70, 4 zł. 50 ct., zaś odnośnie do 4/6 części realności lwh. 124 kwota 24 zł. 50 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miej. deleg., kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym zostaje adw. dr. Steo z Tarnowa z substytucyą adw. dr. Mütza z Tarnowa.

Tarnów, dnia 28 marca 1897.

L. 1709 (3483 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 20 maja 1897 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 czerwca 1897 nawet niżej takowej każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż połowy ciała hip. l. 56 i jednej czwartej części ciała hip. 187 gminy Wyrów Wasyla Laszczukiewicza własnej na rzecz Małki Pasternak pto 20 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania za połowę wyk. l. 56 55 zł., za ¼ część wyk. hip. 187 6 zł. 50 ct., wadyum za pierwsze 5 zł. 50 ct., za drugi 65 ct.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem dr. Krówczyńskiego.

Dnia 18 marca 1897.

L. 2338 (3488 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie ogłasza, iż w dniach 1 czerwca i dnia 13 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku tegoż sądu egzekucyjna sprzedaż posiadłości lwh. 201 ks. gr. gminy Jastrząbka stara objętej na imię Jana Kiera, Maryanny Kierowej i Józefa Kiera i Mojżesza Branda po ¼ części zaintabulowanej celem zniesienia stosunku współwłasności tejże realności dezwolona.

Cena wywołania 1280 zł., wadyum wynosi 128 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Tytus Bujnowski notaryusz w Pilźnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 18 marca 1897.

L. 2029 (3525 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Schaji Mehlera przeciw Mojżeszowi Municzer o zapłacenie kwoty 338 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 1 czerwca 1897 i dnia 1 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hipot. l. 669/II ks. gr. gm. Śniatyna objętej dłużnika Mojżesza Municzera własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 985 zł. 68 ct., zaś wadyum 10% tejże, kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wiktor Ziemba ze Śniatyna, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registratrze.

Śniatyn, dnia 30 marca 1897.

L. 14935 (3519 2—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa kredytowego i oszczędności w kwocie 122 zł. z pn. odbędzie się w dniach 2 czerwca 1897 i 7 lipca 1897 o godzinie 10 rano licytacya 1/4 części posiadłości lwh. 1647 w Pniowiu Bazylego Gregoraszа własnej.

Nadwórna, dnia 3 kwietnia 1897.

L. 1541 (3527 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Wagschala w kwocie 50 zł. odbędzie się dnia 2 czerwca i dnia 7 lipca 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hip. l. 52 ks. grunt. gminy Ryglice objętej dłużników Franciszka i Franciszki Jodłowskich własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 250 zł., wadyum 25 zł., kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został c. k. notaryusz Goyski z Tuchowa.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, 6 marca 1897.

L. 1478 (2753 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Onyzego vel Anczymona Nyczowitera i innych przeciw Jewce Buhaj urodz. Nyczowiter o zapłacenie kosztów sporu w kwocie 17 zł. 4½ ct. w. a. z pn. zawiadamia, iż dnia 12 lipca 1897 i dnia 13 sierpnia 1897 każdego razu o 10 godz. rano w B. Nr. 3 odbędzie się na rzecz Onyzego vel Anczymona Nyczowiter i towarzyszów przymusowa publiczna licytacya ciała hip. wyk. hip. 144 ks. gr. dla gminy Suchowola objętego z tem, iż na pierwszym terminie nieruchomość ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 107 zł. w. a, zakład zaś wynosi 10% takowej.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków licytacyi przejrzane być mogą w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na sprzedać się mającem ciele hipotecznem po dniu 18 czerwca 1896 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby z innego jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe w tej sprawie doręczone być nie mogły mianuje się kuratorem Karola Babla w Brodach.

Brody, 17 lutego 1897.

L. 5683 (2934 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w kwocie 45 zł. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 30 czerwca 1897 i 4 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności lwh. 220 gminy Podbuż objętej, Karoliny Miehkiej własnej.

Cena wywołania wynosi 485 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 49 zł.

Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 1 grudnia 1896 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. notaryusza Gorczycy w Podbużu jakoteż zapomocą niniejszego edyktu.

Podbuż, 15 lutego 1897.

L. 4999 (3480 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach tj. dnia 28 maja 1897 i dnia 30 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 163 gminy Dubiecko objętej dłużnika Ignacego Muzyczki własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Mechla Małameda w kwocie 25 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 400 zł. w. a., wadyum 40 zł. w. a.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 21 grudnia 1896.

L. 4225 (3528 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Silberberga w kwocie 15 zł. 72 ct. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności pod lwh. 452 i całej realności lwh. 480 ks. gr. gm. kat. Hyżne objętych na imię Walentego Bukały zaintabulowanych w dniach 21 maja i 22 czerwca 1897 każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania 1397 zł. 75 ct. i 487 zł. 37 ct. w. a.

Wadyum 139 zł. 77 ct. i 48 zł. 73 ct.

Resztę wazunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 20 września 1896.

L. 3887 (3485 2—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Galicyjskiemu akcyjnemu Bankowi hipotecznemu we Lwowie kwoty 1561 zł. 79 ct. odbędzie się tamże w dniach 31 maja 1897 i 5 lipca 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużników Mojżesza i Debory Szwarców wyk. hipot. 166 księgi grunt. gminy Mościska objętej.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 6000 zł. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 600 zł., resztę warunków i aktów przejrzeć można w sądzie.

Mościska, dnia 11 marca 1897.

L. 10052 (3524 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem zniesienia współwłasności realności lwh. 213, 217 gm. Łącko publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości wyk. hipot. l. 213, 217 ks. gr. gm. kat. Łącko objętych Ferdynanda Królickiego, małoletniego Leona Aleksandra Królickiego, leżącej masy spadkowej śp. Eugenii Królickiej, Maryi 1o Przychodzkiej 2o Szewczykowej i Maryi 1o Królickiej 2o Gallowej własnych, w dniu 1 czerwca 1897 i w dniu 1 lipca 1897 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 319 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, 28 stycznia 1897.

L. 8894 (3324 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 4 czerwca powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 lipca 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 376 gm. Sośnica Alexandra Koszka własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 24 rat po 13 zł. i reszty kapitału 83 zł. 43 ct. z pn.

Cena wywołania 875 zł., wadyum 87 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po 18 września 1896 do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem dependenta notaryalnego p. Tańczokowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 8 stycznia 1897.

L. 3847 (3478 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 13 maja 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 16 czerwca 1897 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności l. 92 według wyk. hip. 92 Pawła Więzika własnej w Szczyrku położonej na rzecz Jana i Maryanny Luciaków pto 6 zł. z pn.

Cena wywołania 515 zł., wadyum 52 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Cieszyńskiego w Białej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 30 marca 1897.

L. 2302 (3423 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że przeprowadzi licytacyjną publiczną sprzedaż realności whl. 538 ks. gr. gminy Nowy Sącz Wiktoryi i Eugenii Chwalibóg własnej w dwóch terminach a mianowicie w dniu 3 czerwca 1897 i w dniu 1 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 5600 zł. w. a.

Wadyum wynosi 560 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. adw. dr. Stubra w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 27 marca 1897.

L. 6355 (3058 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, ze na prośbę Stowarzyszenia kredytowego dla rękodzieł i przemysłu w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 300 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczej masy spadkowej Benjamina Egre Josla wyk. hip. l. 20 ks. gr. dla II dzielnicy miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 1 czerwca 1897 i 13 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 414 zł. 76 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 41 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Dudykiewicza z substytucyą adw. Pawła Ilnickiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 27 marca 1897.

L. 14711 (3456 3—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Iwanowi Kostewka od Maryi Koban zam. Kozyra kwoty 44 zł. w. a. z pn. odbędzie się tamże w dniach 28 maja 1897 i 18 czerwca 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya 7/24 części realności dłużniczki wyk. hip. l. 331 gminy kat. Czerniawa objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 3 zł. 65 ct. w. a., resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, dnia 30 marca 1897.

L. 2297 (3475 3—3)

Gdy odbyta licytacya w celu oddania w przedsiębiorstwo adaptacyi realności miejskiej pod Nr. kon. 67 w Folwarkach małych położonej „willa Kallir“ zwanej na normalny szpital wojskowy skutku nie odniosła, przeto rozpisuje się niniejszem ponowną publiczną licytacyę, która odbędzie się dnia 7 maja 1897 o godzinie 12 w południe w biurze prezydyalnem podpisanego magistratu.

Jako cenę wywoławczą czyli fiskalną ustanawia się kwotę kosztorysową 37.042 zł. 98 ct. w. a.

Wadyum wynosi 5 prc. tejże ceny fiskalnej.

Oferty wnosić można pisemnie najpóźniej w dniu licytacyi przed rozpoczęciem takowej na ręce Prezydyum podpisanego Magistratu lub też ustnie przy licytacyi.

Warunki ogólne i specyalne, program budowy, kosztorys, plany budowy i t. p. przejrzeć można w tutejszym urzędzie.

Magistrat miasta
Brody, dnia 30 kwietnia 1897.

L. 1214 (3086 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Warwarze Kołodnickiej i innym o zapłatę 29 rat po 12 zł. 38 ct. i 50 zł. 75 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 2 czerwca 1897 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 lipca 1897 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk. 56 w Siółku położonej wyk. hip. l. 491 księgi gruntowej gminy kat. Siółko objętej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 324 zł.

Wadyum 32 zł. 40 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Rotha z Podhajec.

C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, dnia 31 marca 1897.

L. 12878 (3463 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 31 maja 1897 i 28 czerwca 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Seinwla Rotha w kwocie 150 zł. w. a. z pn. licytacya dwóch czwartych (2|4) części realności objętej whl. 539 ks. gr. gminy Zborów dłużnika Abrahama Arona 2 im. Auerbacha względnie jego masy spadkowej własnych a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 250 zł. w. a.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiono Jakóba Katza ze Zborowa.

Bliższe warunki licytacyjne i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Zborów, 31 marca 1897.

L. 2887 (3403 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 21 zł. w. a. z pn. na rzecz dr. Wojciecha Słączki odbędzie się dnia 4 czerwca 1897 i dnia 9 lipca 1897 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 25 sprzedaż 1|3 części realności dłużnika Jana Babiaka w Olchowcach położonej wyk. hip. l. 2 tejże gminy objętej.

Cena wywołania 228 zł. 33 ct.

Wadyum 23 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w Registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 15 września 1896 prawa zastawu uzyskali, lub tych, którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adwokata dr. Bendla a p. adwokata dr. Flakowicza zastępcą tegoż.

Sanok, dnia 31 marca 1897.

L. 1953 (3539 1—3)

Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym podaje się do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Chany Isserles przeciw Aleksandrowi Dymińskiemu w ilości 150 zł. realność egzekuta whl. 275 w Snowidowie w tymże sądzie w dniu 19 maja i w dniu 23 czerwca 1897 każdym razem o 10 godzinie rano, jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej a dopiero w drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.

Cena wywołania 1340 zł. wadyum 134 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i akt oszacowania są w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.
Potok złoty, 13 marca 1897.

L. 3554 (3536 1—3)

W dniach 31 maja 1897 i 30 czerwca 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 212 w Osielcu położonej lwh. 217 ks. gr. tejże gminy objętej i 2 16 części realności lwh. 502 ks. gr. gm. Osielec objętych dłużnika Józefa Ufiera własnych na rzecz Powiatowej kasy oszczędności w Myślenicach o 146 zł. 65 ct. w. a. zpn.

Cena wywołania 459 zł. w. a.

Wadyum 46 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadmych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. W. Kutrzebę w Jordanowie.

C. k. Sąd powiatowy
Jordanów, 31 marca 1897.

L. 1198 (3531 1—3)

Celem zabezpieczenia robót budowlanych na drogach subwencyonowanych a to na drodze Zbaraż-Podwołoczyska na klm. 16 do 17.850 i na drodze Zbaraż - Berezowica Mała od klm. 10.200 do 11.200 odbędzie się w Wydziale powiatowym w Zbarażu w dniu 14 maja 1897 publiczna licytacya na podstawie ofert pisemnych zaopatrzonych w wadyum 10% ceny fiskalnej.

Oferty przyjmowane będą do godziny 11 rano.

Suma kosztorysowa robót na drodze Zbaraż - Podwołoczyska wynosi 9350 zł. 11 ct., na drodze Zbaraż - Berezowica Mała 4238 zł. 71 ct.

Plany, kosztorysy i bliższe warunki przejrzeć można w biurze Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

Wydział powiatowy
w Zbarażu, 28 kwietnia 1897.

L. 993 (3534 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie zaległych rat wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w dozwolonej sumie 150 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności l. w. h. 124 ks. gr. gm. kat. Mikołajowice objętej Kazimierza Uszko własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach dnia 2 czerwca 1897 i dnia 2 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 850 zł. przez egzekwenta przy udzieleniu pożyczki w roku 1885 przyjęta, poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 80 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miej. del. w Tarnowie.

Tarnów, 31 marca 1897.

L. 54007 (3533 1—3)

W c. k. Sądzie delegowanym miejskim w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiat. Kasy Oszczędności w Wieliczce w kwocie 540 zł. zpn. w dniu 4 czerwca i 9 lipca 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 7 i lwh. 393 gm. Zwierzyniec objętych.

Cena wywołania realności lwh. 7 wynosi 2160 zł. a realności lwh. 393 wynosi 200 zł.

Wadyum 216 zł. i 20 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Tomik, zastępcą adwokat dr. Babilewicz.

Kraków, 28 lutego 1897.

L. 5199 (3019 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Perli Rimer cesyonaryuszki Berla Kalismana sumy 200 zł. w. a. z pn. licytację realności spadkobierców Jakóba Schwarza własnej wyk. hip. 260 gm. Grzybowice objętej na dzień 5 czerwca 1897 i na dzień 5 lipca 1897 zawsze o godz. 10 rano w biurze Nr. III.

Cena wywołania 275 zł.

Wadyum 27 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kamiński.

Lwów, 20 marca 1897.

L. 17702 (3149 1—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, zecelem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Skarbu Państwa w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 790 gminy Kałusz objętej dłużnika Israela Friedmana własnej w dniu 5 czerwca 1897 i 19 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 36 zł. 25 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin z Kałusza.

Kałusz, 14 listopada 1896.

L. 555 (3083 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Leibrok przeciw Onufremu Hładunowi w kwocie 29 zł. 69 ct. a. w. z pn. zostanie 8/15 części realności lk. 313 w Stryju wyk. hip. 417 księgi gruntowej Stryja Onufrego Hładuna własnej dnia 8 czerwca i 8 lipca 1897 o godz. 10 rano.

Na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1690 zł. 37½ ct., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną

Wadyum wynosi 170 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 2 kwietnia 1896 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali do rąk adw. dr. Byliny w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, 28 lutego 1897.

L. 2730 (3037 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, że dnia 4 czerwca 1897 i dnia 6 lipca 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Dąbrowie publiczna sprzedaż 1|3 części realności lwh. 61 ks. gr. gm. Nieohajna objętej Katarzyny 1o Kmieć 2o Bączek własnej na rzecz Chaima Rosenfelda celem zaspokojenia sumy 47 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 220 zł., wadyum 22 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. adwokat dr. Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 9 marca 1897.

Konkursa.

L. 444 (3476 3—3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Skałacie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Tarnorudzie z płacą roczną 600 zł. i ryczałtem na koszta podróży w kwocie 400 zł. aw.

Do okręgu tego przydzielone są następujące miejscowości, a to: Tarnoruda, Czerniszówka, Orzechowiec, Kaczanówka, Iwanówka, Rożyska, Zurówka, Faszczówka, Łuka mała, Kozina, Kokoszyńce, Stawki, tworzące razem ludność 15896 dusz.

Lekarz okręgowy jest obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Podania o posadę tę podawać należy do Wydziału Rady powiatowej w Skałacie do dnia 31 maja 1897 zaopatrzone w załączniki udowadniające:

1. dostateczną fizyczną zdatność petenta,

2. prawo obywatelstwa austryackiego,

3. dyplom doktora medycyny, upoważniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

4. nieskazitelny charakter,

5. znajomość języków krajowych,

6. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Skałat, dnia 30 kwietnia 1897.

L. 22325 (3468 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej posady rachmistrza przy c. k. Inspektoracie miar i wag we Lwowie za wynagrodzeniem rocznem 600 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20 maja b. r.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, znajomości języków krajowych, złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej i dostatecznej praktyki buchhalteryjnej wprost do c. Namiestnictwa we Lwowie.

Emerytowani urzędnicy mają pierwszeństwo.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 29 kwietnia 1897.

L. 1765 (3494 1—2)

Odnośnie do ogłoszenia zawartego w nr. 101 Gazety lwowskiej oznajmia się, że konkurs na nowosystemizowaną posadę zastępcy prokuratora państwa w Kołomyi z poborami VIII. klasy rangi wentualnie takiej posady przy innej prokuratoryi państwa upływa z dniem 20 maja 1897.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa
Lwów, dnia 29 kwietnia 1897.

L. 173 (3541)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Sanoku rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w mieście Jaśliska z płacą roczną w kwocie 600 zł. w. a. i ryczałtem na podróże służbowe w kwocie 400 zł. rocznie.

Okręg sanitarny obejmuje 18 gmin z ludnością 9600 głów na obszarze 213·9 klm²

Chcący uzyskać tę posadę muszą prócz dostatecznej fizycznej zdatności stwierdzonej świadectwem c. k. lekarza powiatowego, posiadać i wykazać przy podaniu następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,

2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

3. nieskazitelny charakter,

4. znajomość języków krajowych,

5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Lekarz okręgowy w Jaśliskach ma obowiązek utrzymania apteki domowej.

Podania należy wnieść do Wydziału powiatowego w Sanoku najdalej do końca maja 1897.

Z Wydziału powiatowego
Sanok, dnia 20 marca 1897.

Kuratele.

L. 2886 (3459 2—3)

Maruńka Sawka z Firlejowa uznana umysłowo chorą.

Kuratorem jej ustanowiony Hryńko Bąłae z Firlejowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, 20 marca 1897.

L. 1339 (3521 2—3)

Walenty Paśko syn Ignacego z Wiercan uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Ignacy Paśko z Wiercan.

C. k. Sąd powiatowy
Ropczyce, 4 lutego 1897.

L. 2298 (3491 2 - 3)

Władysław Maurycy z Olszyn uchwałą Sądu krajowego Krakowskiego z dnia 26 marca 1897 l. 12121 uznany został marnotrawcą.

Kuratorem jego Piotr Bujak z Olszyn.

C. k. Sąd powiatowy.
Wojnicz, 9 kwietnia 1897.

L. 3686 (3487 2—3)

Jędrzej Gąsienica Kaspruś z Zakopanego uznany został marnotrawnym.

Kuratorem dlań ustanowiono Macieja Jacinę z Zakopanego.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowy Targ, dnia 17 marca 1897.

L. 9062 (3481 2—3)

Maryanna Pasterczykowa wdowa po rolniku z Bielanki uznana została jako marnotrawną.

Kuratorem jest Andrzej Woźniak z Bielanki.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 11 czerwca 1896.

L. 915 (3460 2—3)
Wasyl Klid Iwana z Ostryni uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Mojseja Klida z Ostryni.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, 26 stycznia 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 912 (3467 3—3)
C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dominika Walczaka, że Tekla Królowa wniosła przeciw niemu pozew drobiazgowy pto 50 zł. aw. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 7 maja 1897 godz. 9 rano.
Wzywa się zatem pozwanego Dominika Walczaka, aby na powyższym terminie albo osobiście się stawił, albo porozumiał się z ustanowionym dla niego kuratorem Józefem Lubojemskim, lub innego zastępcę Sądowi przedstawił, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Frysztak, 20 marca 1897.
C. k. Sędzia powiatowy.

L. 9930 (3466 3—3)
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan dr. Blumenfeld c. k. notaryusz w Ustrzykach dolnych wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 27 grudnia 1896 l. 25779 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Dolinie z dniem 30 kwietnia 1897 z urzędowania w Ustrzykach dolnych ustępuje a dnia 1 maja 1897 urzędowanie w Dolinie obejmuje.
Lwów, 22 kwietnia 1897.

L. 9523 (3465 3—3)
C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, ża Pan Jan Wewiórski reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 3 lutego 1897 l. 2395 notaryuszem w Ustrzykach dolnych zamianowany, złożywszy dnia 22 kwietnia 1897 przysięgę służbową urzędowanie swe rozpoczął.
Lwów, dnia 22 kwietnia 1897.

L. 3885 (3209 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Karoliny Rapapert postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionego 4% listu zastawnego Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie S. III nr. 1921 na 1000 koron opiewający wraz z wszystkimi kuponami po 20 koron płatnymi 30 czerwca i 30 grudnia każdego roku i z talonem, najbliższy kupon płatny dnia 31 grudnia 1896, by w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni wszystkie już zapadłe kupony i inne dotąd niezapadłe kupony w przeciągu upływu tego samego okresu od dnia zapadłości każdego kuponu, zaś list zastawny w przeciągu trzech lat od dnia płatności ostatniego kuponu Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowych wykazał, w przeciwnym bowiem razie tak list zastawny jak i kupony na ponowione żądanie proszącej za umorzone uznane będą.
Lwów, 6 lutego 1897.

L. 11010 (3210 3—3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jakóba, Szymona, Marcina, Zuzannę, Józefę i Barbarę Kupczyńskich jako spadkobierców śp. Józefa i Agnieszki Kupczyńskich tudzież Jędrzeja Huk, że przeciw nim wniósł Andrzej Gołąb pozew z 18 lutego 1897 l. 11040 o uznanie za właściciela realności lk. 276¼ we Lwowie, że na pozew ten postępowanie pisemne wprowadzonem zostało i że dla nich kurator ad actum w osobie p. adwokata dr. Władysława Balki z zastępstwem adwokata dr. Wiktora Kulikowskiego ustanowiony został.
Wzywa się ich przeto, by temuż kuratorowi potrzebne środki do obrony dostarczyli, względnie innego sobie zastępcę ustanowili, w przeciwnym razie niepomyślne skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.
Lwów, 6 marca 1897.

Li 14961 (3201 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Giryluka, Wincentego Białkowskiego kuratora ad actum celem doręczenia uchwały z dnia 12 czerwca 1896 l. 6216.
Mielnica, 18 grudnia 1896.

L. 7688 (3167 3—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Simchę Leib Scheinera, że na prośbę Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Nadwórnej ustanowiono dla niego kuratora tutejszego adw. Majeranowskiego i doręczono temuż adwokatowi tusąd. nakaz zapłaty z dnia 13 lutego 1897 l. 13212 z wezwaniem aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.
Stanisławów, 3 kwietnia 1897.

L. 13881 (3155 3—3)
C. k. Są krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Bączkowską, że przeciw niej wniosła Agnieszka Balcarczykowa pozew de praes 3 kwietnia 1897 l. 13881 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 350 zł. zpn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 6 kwietnia 1897 l. 13881 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adwokatowi dr. Tomikowi ze substytucyą adwokata dr. Kwiecińskiego w Krakowie i poleca Maryi Bączkowskiej, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dustarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i Sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.
Kraków, 6 kwietnia 1897.

L. 31360 (3158 3—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Zajączkowskiego, że przeciw niemu wniosła Ekspozytura c. k. Prokuratoryi Skarbu w Krakowie podanie de praes 15 października 1895 l. 39556 o dozwolenie i przeprowadzenie egzekucyjnej intabulacyi zaległości podatkowych i że wydana wskutek tego podania uchwała z dnia 18 października 1896 l. 39556 doręczoną została ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Federowiczowi z substytucyą adw. dr. Kwiecińskiego w Krakowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, 23 października 1896.

L. 10507 (3156 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na prośbę Stanisława Skorupy wzywa każdego posiadacza weksla w Krakowie wystawionego na 300 zł. opiewającego na zlecenie Stanisława Skorupy dnia 31 grudnia 1896 r. płatnego akceptowanego przez Feliksa Szumińskiego a żyrowanego przez Tomasza Bujasa ażeby takowy przed upływem 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc tem pewniej w tut. Sądzie złożył, ile że po bezskutecznym upływie powołanego terminu na powtórne żądanie podającego weksel ten za umorzony uznany zostanie.
Kraków, 19 marca 1897.

L. 2446 (3195 3—3)
Zawiadamia się Jana Skowrońskiego, że Henryk i Antonina Skowrońscy wnieśli do tut. Sądu prośbę sub. praes. 12 marca 1897 l. 2446 przeciw niemu i jego żonie Helenie Skowrońskiej o zaintabulowanie egzekucyjnego prawa zastawu dla kwot po 100 zł. w. a. z pn. w stanie biernym ich wykazu hip. l. 106 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa dolna i że celem doręczenia mu rezolucyi przychylnie załatwiającej powyższą prośbę i dalszych ustanawia się w tej sprawie egzekucyjnej dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Skowrońskiego kuratorem ad actum adw. dr. Ludwika Seeligera w Kolbuszowej.
Zarazem wzywa się tegoż nieobecnego aby udzielił ustanowionemu zastępcy potrzebnej informacyi albo innego pełnomocnika tut. Sądowi wskazał.
Kolbuszowa, 26 marca 1897.

L. 1609 (3232 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pańka Nacyka, iż przeciw niemu wniósł Dańko Bajsa pozew de praes 23 lutego 1897 l. 1609 o zapłacenie kwoty 130 zł. w. a. z pn. i że dla niego w tej sprawie kuratorem Iwan Fryncki z Wyszowadki ustanowionym został.
Wzywa się przeto Pańka Nacyka, aby temuż kuratorowi dostarczył środków obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem tut. Sąd zawiadomił, w przeciwnym bowiem razie skutki wynikłe z tego zaniedbania samemu sobie przypisać będzie musiał.
Żmigród, 24 lutego 1897.

L. 4287 (3308 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia masę spadkową śp. Józefa Błażowskiego, tudzież nieznanych z imienia, nazwiska, życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Józefa Błażowskiego, że Izak Weinert pozwem de praes 18 marca 1897 l. 4287 wytoczył przeciw nim spór o uznanie praw kaucyi i żądania zapłacenia sumy 8000 zł. pol. za zgasłe i wpis wykreślenia pretensyi prawa zastawu dla tych praw, w stanie biernym majętności Wola błażowska, wyk. hip. l. 516 objętych.
Uchwałą z dnia dzisiejszego dekretowany został pozew ten do postępowania pisemnego i doręczony pozwanym do rąk ustanowionego dla nich w tym sporze kuratora adwwokata dr. Brylińskiego ze substytucyą adwokata dr. Fiternika.
Wzywa się zatem masę spadkową śp. Józefa Błażowskiego, tudzież nieznanych z imienia, nazwiska, życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Józefa Błażowskiego, aby ustanowionemu sobie kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub innego zastępcę sobie zamianowali i Sądowi o tem donieśli, gdyż inaczej niepomyślne skutki zaniedbania sobie sami przypiszą.
Sambor, 3 kwietnia 1897.

L. 4285 (3307 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia nieznanych z imienia, życia i miejsca pobytu dzieci Józefa Błażowskiego, że Izak Weinert pozwem de praes 18 marca 1897 l. 4285 wytoczył przeciw nim spór o uznanie prawa domagania się zapłaty sumy 1200 zł pol. za zgasłe i intabulacyę wykreślenia prawa zastawu dla tej sumy w stanie biernym majętności Wola błażowska, wyk. hip. l. 516 objętej.
Uchwałą z dnia dzisiejszego dekretowany został pozew ten do postępowania pisemnego i doręczony pozwanym do rąk ustanowionego dla nich w tym sporze kuratora adwokata dr. Brylińskiego, ze substytucyą adw. dr. Fiternika.
Wzywa się zatem dzieci śp. Józefa Błażowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub innego zastępcę sobie zamianowali i Sądowi o tem donieśli, gdyż inaczej niepomyślne skutki zaniedbania sobie sami przypiszą.
Sambor, 3 kwietnia 1897.

L. 198 (3327 2—3)
W stanie biernym realności wyk. hip. l. 750 księgi gr. gr. gminy Turka Benzona Feilera własnej i realności wyk. hip. l. 1415 tej samej księgi gr. objętej Dwory z Feilerów Bernanke własnej wpisane są w przymiocie hipoteki łącznej.
a) w poz. 3 karty ciężarów wykazu pierwpowołanego jako na karcie głównej na podstawie skryptu z daty 21 listopada 1821 prawo zastawu dla sumy 530 zł. w. a. z 4% odsetkami na rzecz niegdyś istniejącej masy wielebnego Grzegorza Łukaczewskiego względnie małoletnich Grzegorza i Teodora Łukaczewskich zaś
b) w poz. 4 tejże karty na podstawie skryptu z daty 3 stycznia 1823 prawo zastawu dla sumy 350 zł. w. a. z 5% odsetkami na rzecz istniejącej niegdyś masy pupilarnej wielebnego Grzegorza Hryniewieckiego względnie małoletnich Ant niego, Franciszka, Józefa i Mikołaja Hryniewieckich.
Gdy od wpisu tych obu wierzytelności hipotecznych, datujących się jeszcze od roku 1821 względnie od roku 1823 już przeszło 50 lat upłynęło a do tych wierzytelności żadne późniejsze nie odnoszą się wniesienia hipoteczne, wierzyciele hipoteczni zaś ani oni sami ani ich ewentualni następcy z życia i miejsca pobytu są niewiadomi i przez cały czas powyższy ani zapłaty kapitału ani też procentów nie pobierali, ani w żaden inny sposób praw swoich nie poszukiwali, przeto na prośbę Benziona Feilera i Dwory z Feilerów Bernanke wdraża się na zasadzie §. 118 ustawy z d. 25 lipca 1871 l. 95 dz. p. p. postępowanie amortyzacyjne celem wykreślenia obu powyższych wierzytelności hipotecznych ze stanu biernego ciała gruntowego whl. 750 ks. gr. gminy Turka objętego jako z karty głównej i ciała gruntowego whl. 1415 tejże samej księgi jako z karty ubocznej, i o tem a to co do wierzytelności zaś poz. 3 Grzegorza i Teodora Łukaczewskich zaś co do wierzytelności ad poz. 4 Antoniego, Franciszka, Józefa i Mikołaja Hryniewieckich, tudzież wszystkich tych, którzyby do tych wierzytelności jakiekolwiek rościli sobie pretensye zawiadamia się z wezwaniem, aby z temi pretensyami swemi w przeciągu jednego roku od ogłoszenia edyktu licząc do Sądu tutejszego tem pewniej się zgłosili, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie interesowanych stanowcze umorzenie tych wierzytelności i wykreślenie takowych ze stanu biernego powyższych ciał hipotecznych dozwolonem zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Turka, 13 marca 1897.

L. 8445 (3230 3—3)
W sprawie egzekucyjnej Matli Fabian pko Zofii Walawender o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 14 zł. 72 ct. w. a. z pn. na realności lwh. 19 w Hermanowy dla niewiadomej z miejsca pobytu egzekutki ustanawia się kuratorem adw. dr. Idzińskiego z Tyczyna, któremu dotyczącą rezolucyę doręczono.
Tyczyn, 25 listopada 1896.

L. 143 (3496 2—3)

Wykaz

przypadających na pojedyncze okręgi szkolne kwot na bezpłatne książki w języku ruskim dla ubogich uczniów szkół ludowych na rok szkolny 1897/8, w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających.

L. porządkowa	C. k. okręgowa Rada szkolna w	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na ruskie książki bezpłatne dla ubogich uczniów złr.	ct
1	Bohorodczanach . .	3650	85	16
2	Borszczowie . . .	10039	234	24
3	Bóbrce	12272	286	32
4	Brodach	13329	311	—
5	Brzeżanach . . .	9963	232	46
6	Brzozowie . . .	1995	46	55
7	Buczaczu	8595	200	54
8	Cieszanowie . . .	6517	152	04
9	Czortkowie . . .	6387	149	02
10	Dobromilu . . .	6697	156	26
11	Dolinie	8056	187	97
12	Drohobyczu . . .	8968	209	25
13	Gorlicach	1673	39	04
14	Gródku	5496	128	24
15	Grybowie	508	11	85
16	Horodence	10766	251	20
17	Husiatynie . . .	10666	248	86
18	Jarosławiu . . .	12916	301	36
19	Jaśle	341	7	96
20	Jaworowie . . .	6337	147	86
21	Kałuszu	8294	193	52
22	Kamionce strum. .	13929	324	99
23	Kołomyi	9704	226	42
24	Kossowie	3827	89	30
25	Krośnie	402	9	38
26	Lisku	6214	144	98
27	Lwowie miej. . .	12156	283	63
28	„ zam. . .	14443	336	9[illegible]
29	Łańcucie . . .	231	5	40
30	Mościskach . . .	6944	162	02
31	Nadwórnie . . .	4794	111	85
32	Nowym Sączu . .	1425	33	25
33	Podhajcach . . .	7444	173	68
34	Przemyślanach . .	9994	233	18
35	Przemyślu . . .	12430	290	02
36	Rawie	6083	141	93
37	Rohatynie . . .	9207	214	82
38	Rudkach	6796	158	56
39	Samborze	9316	217	36
40	Sanoku	4179	97	50
41	Skałacie	9986	232	99
42	Śniatynie	5320	124	13
43	Sokalu	12576	293	43
44	Stanisławowie . .	10591	247	11
45	Staremmieście . .	3392	79	14
46	Stryju	9442	220	30
47	Tarnopolu . . .	14184	330	95
48	Tłumaczu	8776	204	77
49	Trembowli . . .	9428	219	98
50	Turce	2443	57	—
51	Zaleszczykach . .	5311	123	92
52	Zbarażu	8136	189	83
53	Złoczowie	11003	256	73
54	Żółkwi	9959	232	37
55	Zydaczowie . . .	9874	230	38
	Razem	423404	9879	02

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 13 kwietnia 1897.

L 17322 (3346 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu ustanawia w sprawie Rozalii Breit przeciw Wojciechowi Szczurkowi pto 96 zł. adw. dr. Peipera kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Szczurka a to celem doręczenia mu rezolucyi hipotecznej z dnia 28 sierpnia 1892 l. 9222.
Zawiadamiając o tem Wojciecha Szczurka w ten sposób, wzywa się go aby miejsce swego pobytu wymienił lub innego zastępcę prawnego Sądowi podał lub wreszcie ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił.
Podgórze, dnia 11 stycznia 1897.

L. 22802 (3352 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ozyasza Pessel, że wsprawie egzekucyjnej Banku austryo-węgierskiego przeciw niemu o 495 zł. ustanowiono dlań kuratora w osobie adw. dr. Bruckmana ze substytucyą adw. dr. Rozmarina.
Wzywa się zatem Ozyasza Pessel, by ustanowionemu kuratorowi informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi wymienił.
Lwów, dnia 14 kwietnia 1897.

L. 2970 (3310 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach ogłasza niniejszem, że w sprawie sumarycznej Romana Bezkorowajnego przeciw Maryi Bezkorowajnej o dostarczenie dokumentu do intabulacyi prawo własności do parcel gr. 1582/2, 1583/2, 1584/2 w Potoku ustanowiono kuratorem dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Bezkorowajnej ur. Wicyńskiej adw. dr. Czajkowskiego.
Brzeżany, 27 marca 1897.

L. 2771 (3204 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Skałacie ogłasza, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Nuchima vel Nachmana Aspisa celem doręczenia mu ts. uchwały licytacyjnej z dnia 20 stycznia 1897 l. 12796 ustanawia w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw spadkobiercom Jakóba Beera Rosenblütha pto 170 zł. 47 ct. a. w. z pn. Teofila Czeluścińskiego w Skałacie kuratorem tegoż Nuchima Aspisa.
Wzywa się więc Nuchima Aspisa by kuratorowi potrzebnych do obrony informacyj udzielił lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe skutki sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Skałat, 31 marca 1897.

L. 6164 (3222 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Hurtaka, że Julianna Hurtak wniesła podanie de praes 9 września 1896 l. 6164 o wpis prawa zastawu dla kwoty 50 zł. w. a. z pn. na jego realności i że w celu doręczenia mu zapadłej uchwały z 12 września 1896 ustanowiono dlań kuratora ad actum w osobie Jana Kota naczelnika gm. Wolicy.
Bukowsko, 12 września 1896.

L. 11282 (3228 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Jarosławiu przeciw Isakowi Kaminker i tow. pto 15 zł dla niewiadomego z miejsca pobytu Isaka Kaminka kuratora ad actum c. k. notaryusza Władysława Janickiego celem doręczenia tus. uchwały z dnia 27 grudnia 1895 l. 12734 i dalszych i wzywa Isaka Kaminkera, by ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika ustanowił.
Radymno, 13 stycznia 1897.

L. 6365 (3207 3—3)
Das k. k. städtisch delegirte Bezirksgericht S. II in Lemberg zwecks Zustellung des hierg. Bescheides in Grundbuchssachen vom 29 Juni 1892 Zl. 7779 der vom Leben und Aufenthalte unbekannten Lea Wegler ernennt einen Kurator in der Person des Adwokaten H. Dr. Ilewicz und stellt ihm den erwähnten Bescheid zu.
Lemberg, am 10 April 1897.

L. 12506 (3238 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia, iż dla niewiadomej z miejsca pobytu Karoliny Suchanek celem doręczenia jej tus. uchwały hip. z dnia 3 października 1896 l. 61142 ustanowiony został kuratorem p. adw. dr. Gorecki z substytucyą adw. dr. Balki.
Lwów, dnia 6 marca 1897.

L. 2762 (3231 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tłustem ustanowił w celu doręczenia uchwały z 15 maja 1894 l. 4689 zezwalającej na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla podatków 38 zł. 47 ct. aw. w stanie biernym realności whl. 115 gminy Tłuste wieś objętej spadkobierców Hrycia Smitiuch własnej na rzecz Wysokiego Skarbu dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Smitiuch kuratorem Józefa Tuligłowskiego z Tłustego wsi i temuż kuratorowi powyższą uchwałę doręczył.
Tłuste, 28 kwietnia 1896.

L. 1603 (3217 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Keilę Teiner, Rachelę Graubart, Leję Graubart i Szymona Józefa Graubarta, że na wniesiony przez Jana Sengera i tow. przeciw nim i Blimie Schindler pozew o uznanie wierzytelności Seliga Graubarta w sumie 800 zł. z pn. zahipotekowanej na posiadłościach objętych wyk. hip. 98, 668 i 690 ks. gr. gminy Bolechów ruski za zgasłą, ustanowił dla nich kuratorem adw. dr. Kleinberga z Bolechowa któremu winni udzielić potrzebnych informacyi lub innego zastępcę wybrać i o tem Sąd zawiadomić.
C. k. Sąd powiatowy.
Bolechów, dnia 18 lutego 1897.

L. 6563 (3213 3—3)
Stanisławowski c. k. Sąd powiatowy m. del. zawiadamia, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Gordulskiego ustanawia się kuratorem adw. dr. Buczyńskiego przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił.
Stanisławów, 6 kwietnia 1897.

L. 13519 (3208 3—3)
Das k. k. Landesgericht in Lemberg leitet hiemit zufolge Gesuches des Carl Horia das Amortisations Verfahren ein und ladet vor den Besitzer der angeblich durch Brandn in Verlust gerathenar 4 Stück von der dem Bittsteller gehörigen 4% 56 Jährigen Pfandbriefen des galizischen Bodencredit-Vereins in Lemberg abgetrennten 1896 Dezember Coupons nämlich
1. dtto Lemberg 1 Jänner 1896 nr. 39073 Ser. III pr. 2000 Kronen,
2. dtto Lemberg 1 Jänner 1896 nr. 39087 Ser. III pr. 2000 Kronen,
3. Lemberg 1 Jänner 1896 nr. 39088 Ser. III pr. 2000 Kronen,
4. Lemberg 1 Jänner 1893 nr. 9918 Ser. IV pr. 1000 Kronen,
mit dem Zahlungstermine pro 31 Dezember 1896 und zwar die drei ersten auf je 40 Kronen die vierte auf 20 Kronen damit derselbe innerhalb 1 Jahres 6 Wochen 3 Tagen vom Tage der letzten Einschaltung dieser Kundmachung im Amtsblatte obige Coupons dem hiesiegen Gerichte vorlege oder seine Ansprüche zu diesen vorbringe, da Widrigenfalls dieselben auf neuerliches Verlangen des Bittstellers als amortisirt erkannt werden.
Lemberg, am 6 März 1897.

L. 2931 (3247 3—3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jana Fidermana, iż w sprawie egzekucyjnej Dawida Glückmana przeciw niemu pcto 11 zł. 50 ct. aw. z pn. przeznaczoną dlań ts. rezolucyę z dnia 13 października 1896 l. 13501 doręczono ustanowionemu kuratorowi ad actum p. dr. Józefowi Datce, adwokatowi krajowemu w Dąbrowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 25 marca 1897.

L. 3090 (3248 3—3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jana Fidermana, iż w sprawie egzekucyjnej Dawida Glückmana przeciw niemu pcto 11 zł. 50 ct. aw. z pn. przeznaczoną dlań ts. rezolucyę z dnia 16 lipca 1896 l. 9247 doręczono ustanowionemu kuratorowi ad actum p. dr. Józefowi Datce adwokatowi krajowemu w Dąbrowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 25 marca 1897.

L. 13420 (3259 3—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Szpyta z Chmielowa, że dla niego ustanowiono kuratorem adwokata Rebena z Tarnobrzegu, któremu doręczono rezolucyę hipoteczną z 17 lipca 1896 l. 7899 dozwalającą wpisu prawa zastawu dla sumy 170 zł. na realności lwh 624 Chmielów.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 27 listopada 1896.

L. 2539 (3267 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek prośby Ozyasza Pilpel jako opiekuna nielet. Markusa Eliasza Pilpela de praes 24 stycznia 1896 l. 4806 ciż nieletni jako spadkobiercy Hinde Keili 2 im. Pilpel za właścicieli 1/72 części realności lk. 584⅝/₄ we Lwowie zaintabulowani zostali.
Powyższa uchwała z dnia 21 marca 1896 l. 4806 doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Judzie Herschowi 2 im Zwickel i Sarze Marjem 2 im. Zwickel do rąk równocześnie w osobie p. adw. dr. Tenera z zastępstwem adw. dr. Panetha ustanowionego kuratora.
Wzywamy niniejszym edyktem Judę Herscha 2 im. i Sarę Marjem 2 im. Zwicklów, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.
Lwów, 30 stycznia 1897.

L. 1330 (3269 3—3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Pawła Iwanickiego, że w celu doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z 28 listopada 1896 l. 71825 ustanowiono dlań kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza w Sanoku.
Lwów, dnia 6 marca 1897.

L. 569 (3289 3—3)
Zawiadamia się nieobecnych Piotra Biedę z Wadowic, iż rezolucya z dnia 28 lutego 1896 l. 569 dozwolona na rzecz Sebastyana i Agnieszki małżonków Buczków wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 130 zł. z pn. w stanie biernym realności lwh 66 i połowy realności lwh. 193 gm. Wadowice górne Piotra Biedy własnych, iż kuratorem dlań ustanowiono Grzegorza Marnika, któremu tę rezolucyę doręczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 28 lutego 1896.

L. 3263 (3288 3—3)
Podaje się do powszechnej wiadomości, że w depozycie tut. znajduje się złotówka w kwocie 99 zł. 96 ct., pochodzącą rzekomo z kradzieży znalezioną przez Franka Nepelskiego, a należącą do nieznanego z nazwiska i miejsca pobytu właściciela, że właściciel tej kwoty może się zgłosić do Sądu tut. celem podjęcia tejże, po wykazaniu praw własności do niej i że kuratorem tegoż ustanowiono adw. dr. Jamińskiego z Rawy.
C. k. Sąd powiatowy.
Rawa, dnia 16 kwietnia 1897.

L. 5560 (3287 3—3)
Radziechowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Friedmana, że celem doręczenia uchwały tabuiarno-egzekucyjnej z dnia 20 października 1896 l. 16534 ustanowiono dla niego kuratorem dr. Altera z Radziechowa.
Radziechów, 9 kwietnia 1897.

L. 6693 (3277 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Izaka i Mojżesza Buttermanów, iż dla nich w sprawie Dawida i Dwojry Eliasów przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Izakowi i Mojżeszowi Buttermanom w spólnikom o zniesienie współwłasności majętności tabul. Przysiołek Szczepanowice wraz z Jabłonówką i 50 morgów lasu objętej whl. 138 ks. tab. kuratorem ad actum adwokat dr. Malawski w Tarnowie ze substytucyą adwokata dr. Steca w Tarnowie ustanowiony został.
Tarnów, 15 kwietnia 1897.

L. 4700 (3306 3—3)
Es wird bekanntgemacht, dass in der Executionsangelegenheit der Firma: Dawidowsky et Brukner contra Josef Züsswein pto 600 fl. ö. W. s. Ng. behufs zustellung des Lizitazionsbescheides vom 27 März 1897 Zl. 4700 für den unbekannten Aufenthaltsortes Superpfandglaübiger Wne E. Thursfeld aus Mödling der Adwokat Dr. Hillel in Przemyśl als Kurator aufgestellt wurde.
K. k. Kreis Gericht.
Przemyśl, am 27 März 1897.

L. 81902 (3472 2—3)
C. k. Sąd powiatowy del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Nissonowi Schwadronowi, że przeciw niemu przez Markusa Schwadrona pozew o zapłacenie kwoty 100 zł., zwrot wekslu na 100 zł., książeczki Gal Kasy oszczędności nr. 44860/91 na 24 zł. i srebrnego zegarka lub łącznie 232 zł. zpn. wniesionym został.
Gdy miejsce pobytu Nissona Schwadrona nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Edwarda Feilesa a tegoż zastępcą adw. dr. Izydora Feilesa i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 22 czerwca 1897 o godzinie 4 popołudniu w Sali III mianowanemu kuratorowi się doręcza.
Wzywa się zatem Nissona Schwadrona, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.
Lwów, 13 kwietnia 1897.

L. 2081 (3529 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadome Jewkę i Annę Jacyk, że pod dniem 14 marca 1897 l. 2081 wnieśli Jan i Marya Michalczuk w tut. Sądzie pozew ustny o zniesienie współwłasności do gospodarstwa pod n. kons. 73/97 w Poddubcach położonej oraz sprzedaż tego gospodarstwa w drodze sądowej licytacyi, na który do rozprawy termin na dzień 18 maja 1897 wyznaczono o godzinie 9 rano i dla pozwanych kuratora w osobie Pawła Kukiza z Uhnowa ustanowiono.
Wzywa się więc Jewkę i Annę Jacyk, aby kuratorowi temu środki ku ich obronie służące podały albo też innego pełnomocnika Sądowi wskazały, inaczej złe skutki, które z powodu zaniedbania wyniknąć mogą same sobie przypiszą.
Uhnów, 20 marca 1897.

L. 27793 (3474 2—3)
C. k. Sąd powiatowy m. d. S I we Lwowie, oznajmia nieobecnemu Jonaszowi Schimmlowi, że przeciw niemu przez Jakóba Lowenhecka pozew o zapłacenie kwoty 10 zł. wniesionym został.
Gdy miejsce pobytu Jonasza Schimmla nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Diamanda i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 13 maja 1897 o godzinie 4 po południu w sali nr. II mianowanemu kuratorowi się doręcza.
Wzywa się zatem Jonasza Schimmla, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.
Lwów, 15 kwietnia 1897.

L. 1912 (3489 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jankla Bodensteina, że przeciw niemu wytoczyła pozew Ryfka Simon o zapłatę 200 zł. i że do rozprawy sumarycznej termin na dzień 13 maja 1897 wyznaczono a kuratorem Markusa Dąb w Rymanowie ustanowiono, któremu informacyę udzielić lub innego zastępcę wymienić należy.
Rymanów, 17 lutego 1897.

L. 27792 (3473 2—3)
C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie oznajmia nieobecnemu Jonaszowi Schimmlowi, że przeciw niemu przez Jakóba Löwenhecka pozew o zapłacenie 50 zł. wniesionym został.
Gdy miejsce pobytu Jonasza Schimmla nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr Diamanda i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 13 maja 1897 o godzinie 4 po południu w sali rozpraw nr. II mianowanemu kuratorowi się doręcza.
Wzywa się zatem Jonasza Schimmla, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.
Lwów, 15 kwietnia 1897.

L. 1919 (3274 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamiając Lemela Hofstetera, że Mojżesz Rittermann wytoczył przeciw niemu pozew de praes 17 marca 1897 l. 1919 o wyelimino-wanie z tabeli płatniczej z 12 lipca 1890 l. 3524 kollokowanej należytości 500 zł. zpn. wzywa go, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Steinhausowi lub też substytutowi adwokatowi dr. Baranowskiemu w Jaśle potrzebnych udzielił informacyi lub też Sądowi wskazał innego pełnomocnika gdyż w przeciwnym razie skutki z tego wynikłe sam sobie przypisze.
Jasło, 27 marca 1897.

L. 5749 (3275 2—3)
C. k Sąd obwodowy w Sanoku wzywa nieznanego z miejsca pobytu Piotra Kucharyka, który z wiosną 1889 roku spławiając na Sanie drzewo w Olechowcach pod Sanokiem wpadł do wody i od tego czasu o swojem życiu nikogo nie zawiadomił, aby w przeciągu roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu, tutejszemu Sądowi lub ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Flakowiczowi w Sanoku w jakikolwiek bądź sposób o sobie dał wiadomość, gdyż w przeciwnym razie uznany zostanie za zmarłego a małżeństwo jego z Julianną Kucharyk za rozwiązane.
Sanok, 20 kwietnia 1897.

L 134 6 (3258 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Ogibę z Domacyn, iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Tarnobrzegu przeciw niemu pto 320 zł. w. a. zpn. ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Wilhelma Rebena w Tarnobrzegu i doręczono temuż kuratorowi rezolucyę do l. 8907/96 dla niego przeznaczoną.
Rzeczą Szymona Ogiby jest albo osobiście w tej sprawie się zgłosić albo ustanowić sobie pełnomocnika lub wreszcie kuratorowi dać informacyę.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 16 lutego 1896.

L 13419 (3257 2—3)
Tarnobrzegski Sąd powiatowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wacława Dybusa, że przeciw niemu na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Tarnobrzegu wydany został nakaz zapłaty z 10 sierpnia 1896 l. 8925, którym mu polecono, aby z mocy skryptu dłużnego z 15 listopada 1894 l. r. 6726 kwotę 70 zł. zpn. w 14 dniach zapłacił i że dla niego kuratorem adwokat Surowiecki ustanowiony został.
Wzywa się zatem Wacława Dybusa, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych dokumentów na swą obronę dostarczył, lub zaskarżoną pretensyę zapłacił, w przeciwnym razie skutki tego zaniechania sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 20 listopada 1896.

L 26505 (3312 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Parankę Bezuszka z Kupczyniec, że celem doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 7 sierpnia 1896 l. 15885 ustanowił kuratora w osobie adwokata dr. Schmidtaaz Tarnopola.
Tarnopol, dnia 22 grudnia 1896.

L. 3611 (3340 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryśkę z Kapelarzów Olejnik z Cebrowa, że celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dnia 28 października 1896 l. 22534 ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Piątkiewicza z Tarnopola.
Tarnopol, dnia 28 lutego 1897.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 27 kwietnia do 3 maja 1897.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Dąbrowa	Okolice ad Siedliszowice (ob. dwor.).
	Jasło	Swiątkowa.
	Przemyślany	Zamoście (ob. dw.).
	Stanisławów	Radcza (ob. dw.).
	Stryj	Stankow (Piła).
	Tłumacz	Hryniowce (ob. dw.)
Wąglik	Jaworów	Gnojnice.
	Lwów	Siedliska.
	Sokal	Horodłowice (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Podhajce	Hajworonka.
	Skałat	Borki małe, Ostapie, Wolica.
	Trembowla	Iwanówka.
Pomór świń	Bóbrka	Dzwinogród.
	Brzeżany	Horodyszcze.
	Cieszanów	Stare sioło, Ułazów, Załuże.
	Gródek	Hartfeld, Kiernica, Porzecze jan.
	Kamionka	Busk (Lipiboki), Dernów.
	Lwów	Biłka szlach., Hermanów.
	Mościska	Nikłowice.
	Przemyślany	Uszkowice.
	Rawa ruska	Werchrata.
	Rudki	Kołbojowice, Koniuszki sien. Nowosiółki gość., Ostrów, Rozdziałowice, Werbiż, Woszczańce, Zagórze.
	Sambor	Biskowice, Kornalowice, Torczynowice.
	Sokal	Kopytów.
	Staremiasto	Baczyna.
	Tarnów	Bobrowniki małe.
	Trembowla	Krowinka.
Zaraza pyskowa i racicowa	Bóbrka	Podhorodyszcze (Dyrektorowka).
	Bochnia	Krzeczów.
	Borszczów	Borszczów (ob. dw.), Germakówka, Konstancya, Korolówka, Kudryńce (ob. dw.), Łanowce, Oleksińce, Sapoków, Turylcze, Uście biskupie, Wysuczka.
	Brody	Gaje dubieńskie ad Dubie, Jasionów, Mikołajów, Nakwasza, Zabłotce.
	Brzesko	Borzęcin.
	Brzeżany	Buznikówka, Hinowice, Kotów, Łapszyn, Nadorożniów, Pisarówka, Potoczany, Rekszyn, Rybniki, Saranczuki, Stryhańce, Trościaniec, Wulka, Zołnówka.
	Buczacz	Janówka, Nagorzanka, Skomorochy, Snowidów.
	Chrzanów	Bolęcin, Płaza.
	Czortków	Kalinowszczyzna, Nagorzanka, Romanówka, Szulhanówka, Ułaszkowce.
		Kotów (ob. dw.)
	Dobromil	Kiernica (Chrzanówka), Lelechówka, Malczyce, Neuhof, Zuszyce (ob. dw.).
	Gródek	
		Chmielowa, Czernelica, Czerniatyn, Daleszowa, Dąbki, Dżurków, Głuszków, Jasienów, Kolanki, Kopaczyńce, Kunisowce, Niezwiska, Olchowiec, Olejowa-Korniów, Piotrów, Rakowiec, Repużyńce, Siemakowce, Strzylcze, Targowica.
	Horodenka	
		Czarnokońce wielkie, Krzyweńkie, Oryszkowce, Rudki ad Suchodół, Suchodół, Tłusteńskie.
	Husiatyn	
		Rozwienica.
	Jarosław	Gorajowice.
	Jasło	Starzyska.
	Jaworów	Przeginia narodowa.
	Kraków	Łęki (ob. dw.).
	Krosno	Budy przeworskie (ob. dw), Studzian (ob. dw.).
	Łańcut	Gorzelnia (folw.), Książnice, Podzamcze (ob. dw.), Wadowice polne, Wola chorzelowska.
	Mielec	
		Księży most, Twierdza.
	Mościska	Majdan górny, Strupków (ob. dw.).
	Nadwórna	Łęki górne, Smaziowa, Zdziary.
	Pilzno	Bekersdorf, Kałużów, Litwinów, Sokołów, Telacze, Wiśniowczyk, Zahajce, Zarwanica.
	Podhajce	
		Harasymówka ad Bełwin, Wapowce.
	Przemyśl	Krosienko, Krzywice, Nowosiółka.
	Przemyślany	Biała piaskowa, Hołerawskie, Ławryków, Magierów, Okopy, Parypsy, Przedmieście, Pogorzelisko, Zamek
	Rawa	
	Rohatyn	Oskrześnice, Stratyn.
	Ropczyce	Grabiny, Straszęcin (ob. dw.).
	Sanok	Pastwiska.
	Skałat	Rasztowce.
	Śniatyn	Krasnostawce, Zabłotów, Załucze (ob. dw.).
	Stanisławów	Międzyhorce, Rodcza, Tumirz.
	Strzyżów	Łęki.
	Tarnopol	Czernielów mazow., Chodaczków mały (ob. dw.), Płotycz, Suszczyn, Zaścianka.
Zaraza pyskowa i racicowa	Tłumacz	Gruszka (Teodorówka), Jezierzany (Trojany), Kolince.
	Trembowla	Boryczówka, Dołhe, Kobyłowłoki, Łoszniów, Worwaryńce.
	Turka	Zawadka.
	Zaleszczyki	Burakówka (Czahor), Nagorzany, Nowosiółka Kort. Rożanówka (ob. dw.), Szczytowce, Szypowce, Torskie Winiatyńce.
	Zbaraż	Czahary zbarazkie, Krasnosielce, Netreba, Roznoszyńce, Sieniawa (ob. dw.), Zarudzie.
	Złoczów	Kniaże, Konty, Lackie wielkie, Sokołówka.
	Żółkiew	Soposzyn, Wola Wysocka (ob. dw.), Wolica.
Zaraza stadnicza	Brody	Podkamień, Ratyszcze, Seretec, Założce, Zwyżyń.
Parchy	Bochnia	Kobyle.
	Brzozów	Blizne.
	Buczacz	Kościelniki, Kośmierzyn, Rusiłów.
	Dobromil	Leszczawa górna (ob. dw.).
	Kosów	Wierzbowiec.
	Pilzno	Błażkowa.
	Przemyśl	Iskań (ob. dw.).
	Tłumacz	Krzywostuły stare.
	Trembowla	Brykula stara.
Otręt	Biała	Grojec.
	Brzesko	Radłów.
	Drohobycz	Josefsberg, Konigsau, Krynica.
	Rzeszów	Krasne, Palikówka, Słocina.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wścieklizna	Lwów m.	Lwów miasto.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 38104

OBWIESZCZENIE.

Ponieważ zaraza pyskowo-racicowa w powiatach politycznych Czortków i Podhajce zbliża się ku wygaśnięciu, c. k. Namiestnictwo uchylając swe rozporządzenia z 17 i 27 marca 1897 l. 21578 i 24559 o ile one się odnoszą do nazwanych wyżej obszarów, zezwala w powiatach politycznych Czortkowskim i Podhajeckim na wolny obrót zwierzętami racicowemi, odbywanie targów i jarmarków zwierzęcych oraz na ładowanie i wyładowywanie tych zwierząt na stacyach kolejowych do tego upoważnionych.

Miejscowości jeszcze zapowietrzone, a należące do wyżej wymienionych obszarów pozostają nadal zamknięte aż do dalszego zarządzenia właściwych c. k. Starostw.

Rozporządzenie to wchodzi w wykonanie z dniem ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do tut. obwieszczeń z dnia 17 i 27 marca b. r. l. 21578 i 24559.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 3 maja 1897.

L. 16584 (3338 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Kseńkę Chanas z Dubowiec, że celem doręczenia jej tusądowej uchwały tabularnej z dnia 8 kwietnia 1896 l. 6880 ustanowił kuratora w osobie adwokata dr. Schwarca z Tarnopola.

Tarnopol, 15 sierpnia 1896.

L. 28415 (3368 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu w sporze ustnym oświadczonych spadkobierców bł. p. Leiby Weingartena przeciw oświadczonym spadkobiercom bł. p. Süsskinda Aschkanazego o uznanie własności ciała hip. objętego wyk. hip. l. 222 ks. gr. dla gminy Drohobycz Zagrody miejskie, ustanowił kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Nathana Aschkanazego adwokata dr. Rosebuscha z Drohobycza.

Pozwany winien ustanowionemu kuratorowi swe środki obrony zapodać lub innego zastępcę tut. Sądowi wskazać.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 1 marca 1897.

L. 5653 (3350 1—3)

W sprawie wykupna gruntów pod budowę wschodnio galicyjskich kolei lokalnych celem doręczenia tusąd. uchwały z dnia 2 kwietnia 1897 l 4750 Pawłowi Stec ze Szmańkowczyk nieznanemu z miejsca pobytu jakoteż innych którymby uchwała ta z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem Wgo. Piotra Plattnera ze Szmańkowczyk.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, dnia 24 kwietnia 1897.

L. 10373 (3333 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Florczyka, że przeciw niemu wytoczonym został przez Józefę z Florczyków Dutkową pozew do postępowania ustnego de praes 20 lutego 1897 l. 10373 o rozwiązanie wspóln. realn. lk. 14 lwh. 16 w Zwierzyńcu i zarazem poleca mu, by w przeciągu dni 90 ustanowionemu na jego koszt i niebezpieczeństwo w osobie p. Ludwika Swolkiena kuratorowi udzielił ze swej strony potrzebnych do obrony dowodów lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej wszystkie pisma temuż kuratorowi doręczone będą.

Kraków, 23 lutego 1897.

L. 1778 (3322 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kiryłę Tymczuka, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 14 listopada 1896 l. 13590 ustanowionym został kurator ad actum w osobie Demetra Draczyńskiego z Filipkowiec i temuż uchwała doręczoną została.

Mielnica, 23 lutego 1897.

L. 6411 (3320 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa niewiadomą z miejsca zamieszkania Maryę Balczukową aby w przeciągu l roku zgłosiła się do spadku siostry swojej Paraski Kowalczukowej zmarłej w Trubczynie 16 lutego 1883 bez rozporządzenia ostatniej woli w przeciwnym razie spadek ten z kuratorem przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 15 lipca 1894.

L. 10983 (3321 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa nieobecnego Antoniego Bohacza, aby do spadku zmarłego w Sapohowie dnia 3 kwietnia 1888 bez ostatniej woli rozporządzenia ojcu Stefanie Bohaczu w przeciągu jednego roku w Sądzie tut oświadczył się, gdyż w przeciwnym razie ta rozprawa tylko, z interesowanymi, którzy do spadku się oświadczyli i z ustanowionym dlań kuratorem Stefanem Tomenczukiem z Sapohowa przeprowadzoną zostanie.

Mielnica, 28 grudnia 1897.

L. 2286 (3319 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Hrabczaka, że w sporze sumarycznym Waśka Barny przeciw niemu pto 60 zł. a. w. z pn. Antoni Żurek z Muszyny dla niego ustanowionym został kuratorem i że temuż pozew z dnia 3 kwietnia 1897 l. 2286 doręczony został.

Rzeczą jest Mikołaja Hrabczaka udzielić kuratorowi informacyi do sporu lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej sam sobie przypisze skutki zaniedbania.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 6 kwietnia 1897.

L. 26508 (3313 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Bezuszko z Kupczyniec, że celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z dnia 7 sierpnia 1896 l. 15885 ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Schmidta z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 22 grudnia 1896.

L. 47565 (3329)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 21 lipca w rejestrze handlowym dla firm spółkowych w tomie III. str. 7 poz. 356 wpisano firmę Mieczysław Nowakowski i Helena Nowakowska i przy takowej uwidoczniono:

1. że siedzibą spółki są Skomorochy,
2. że jawnymi spólnikami są Mieczysław Nowakowski i Helena Nowakowska dzierżawcy dóbr Skomorochy i tamże zamieszkali
3. że każdy ze spólników ma prawo podpisywania firmy,
4. że spółka od 20 lipca 1893 swe czynności rozpoczęła.

Lwów, dnia 25 lipca 1896.

L. 6112 (3303 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Dawida S. Jekla przeciw Iwanowi i Petrowi Polukom o 31 zł. 36 ct. dla nieznanych z miejsca pobytu pozwanych adw. dr. Jurczenkę kuratorem z substytucyą adw. Herdliczki i doręczył temuż nakaz zapłaty z 14 listopada 1896 l. 22958 dla pozwanych przeznaczony.

Kołomyja, 27 marca 1897.

L. 4096 (3339 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Chanę Kapelarz z domu Bodnar z Cebrowa, że celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dnia 21 spierpnia 1896 l. 17345 ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Trzcinieckiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 28 lutego 1897.

L. 427 (3390 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego właściciela 1/6 części realności lwh. 687 w Załościach, że Katarzyna Wolaniuk spór o własność takowej wytoczyła i wzywa go do ustanowienia sobie zastępcy lub osobistego zgłoszenia się.

Kuratorem dlań ustanowiono notaryusza Mojseowicza.

Załośce, 19 lutego 1897.

L. 6184 (3302)

Ogłoszenie.

C. k Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że na walnem zgromadzeniu członków Huculskiej spółki przemysłowej w Kołomyi, zarejestrowanego Stowarzyszenia zarobkowo-gospodarczego w dniu 25 marca 1895 po godzinie 4 po południu odbytem, wybrani zostali do Rady zawiadowczej: ks. Mikołaj Łepki, Paweł Ilnicki, Karol Głuchowski, Wasyl Nabirny, Teodor Weliczko, Antoni Czubaty, dr. Seweryn Daniłowicz, dr. Tadeusz Kraśnicki i Józef Tysowiecki, zaś na zastępców Aleksander Peczerski i Jan Hawrysz, że w tymże samym dniu nowo wybrana Rada Nadzorcza ukonstytuowała się w ten sposób, że prezesem jej wybrany został ks. Mikołaj Łepki, tegoż zastępcą Paweł Ilnicki, a sekretarzem dr Seweryn Daniłowicz.

Kołomyja, 3 kwietnia 1897.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

Sklep Niemojowskiego przeniesiony z ul. Teatralnej na plac Maryacki l. 8 558

C. k. Oddział hydrograficzny (ulica Grottgera l. 7) poszukuje pomocnika technicznego z płacą 2 zł. dziennie 597

W nędzy pozostają Lechocka, wdowa po awizerze z trojgiem drobnych dzieci Zamarstynów 301 i Parżyk, szewc ze sparaliżowaną ręką.

Za 2 zł.

przerabia najmocniej zbite materace włosienne (3 poduszki). **Drelichy** na pokrycia od 60 ct. metr. Stare kołdry przyjmuje się do pokrycia i przerabiania, **Józef Schuster,** Lwów. ul. Kopernika 5. — Wiosna najodpowiedniejszą porą na odświeżanie pościeli.

PRINCESKI 118

przepyszne pieczywka do herbaty wyrabiane codzień świeże na sposób zagraniczny w gazowym aparacie, poleca **H. Treter, fabryka parowa czekolady i cukrów przy ul. Kopernika l. 3.** Pół kilogr. Princesków 1 zł. Pół kilogr. najwyborniejszych cukrów deserowych 1 zł. 20 ct. Czekoladę i kakao zawsze naiświeższe.

2.000 pokoi Tapet

na składzie taniej niż wszędzie,

Story płócienkowe na **wałkach samoczynnych** 520

P. P. Przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat, poleca magazyn

A. Krzysztofowicza

Lwów, plac Halicki l. 2.

Artykuły japońskie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

MASĆ NASKÓRNA MOULIN



VIRESCIT EUNDO

W PARYŻU.

Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze,, czerwoności krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis-de-Grand

We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. -- W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 61

Wszelkie papiery i potrzeby kancelaryjne, oraz towary wchodzące w zakres palenia najtaniej dostać można w nowo otwartym sklepie

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, plac Maryacki 8.

Cenniki na żądanie franko.

Białe i piękne ręce!! Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleją i wydelikatnieją po kilkakrotnem natarciu

Kremem roślinnym. Słoik 80 ct.

J. IHNATOWICZ

Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul Halicka l. 11 — Kraków Sukiennice l. 20.— Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24. — Czerniowce Rynek l. 2.

Kowanówko

Zakład leczniczy

chorób nerwowych i umysłowych.

W. Ks. Poznańskie, poczta i stacya kolejowa Oborniki. 281

Dr. Winklewski, Dr. Lewald, Drowa Karczewska.

Najlepszy prawdziwy

FRANCUSKI KONIAK

Qualite superieure

wysyła pocztą oclony i franko do wszystkich miejscowości Austro-Węgier za zaliczką

zł. 6.— za beczułkę 4-litrową,
zł. 5 — za beczułkę 3-litrową,
zł. 4.20 za 3 flaszki po ¾ ltr.

R. MAITI

Capodistria koło Tryestu.

Handel założony w roku 1789.

Swiece woskowe kościelne

Kwiaty do świec 564

w wielkim wyborze poleca

Fryderyk Schubuth

Lwów, Rynek l. 45.

C. k. uprzyw.

Fabryka szkła

taflowego i źwierciadłowego

KUPFER & GLASER

Lwów, ul. Kazimierzowska 28

polecają swe najlepsze

wyroby krajowe

szkła w taflach

we wszystkich jakościach i rozmiarach

zwłaszcza

szyby solinowe (belgijskie), szkło dachowe

kolorowe, matowe i w deseniach,

szkło źwierciadłowe,

jak i lustra w ramach itp

Oszklenia nowych budowli wykonywuje się pod gwarancyą najsta rannej. 1149

Kit i dyament do rznięcia szkła.

Swieże wody mineralne

zdrojowisk naturalnych, krajowych i zagranicznych

poleca handel

Karola Bałłabana we Lwowie.

Obok Bielska, Szląsk austryacki

JAWORZE (Ernsdorf)

Zakład wodoleczniczy, klimatyczny, żętyczny tudzież wziewalnia.

Stacya kolejowa (2 godziny od Krakowa), **pocztowa i telegraficzna**

Lekarz kierujący: 578

Dr. Ludwik Jekeles

były sekundaryusz c. k. szpitala Rudolfa w Wiedniu, były uczeń prym. Opolskiego we Lwowie, tudzież prof Krausa, Limbecka, Schanty, Winternitza, Hofmokla i t. d. we Wiedniu.

Bliższych wyjaśnień udziela rządowy inspektor zdrojowy Karol Forner.

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzyerów znajduje się

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez **CH^les FAY,** Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ 444



Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca

Herbatę

zbioru majowego

¼ kl. CONGO . .	zł.	1.60
SOUCHONG czarna	„	2.—
„ zbioru maj.	„	3.—
KAYSOW czarna	„	4.—
MELANGE de Lond.	„	4 —
WYSIEWKI herbac.	„	1.30
„ najlepszych herbat	„	1.60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każde stacyi poczt. 4¾ kg. w woreczku.

Portorico .	zł. 9.—	½kg.	—.90
Guba gruboziarnista	„ 9.50	„	—.95
Ceylon zielona .	„10 —	„	1.—
„ „ przednia	„10.40	„	1.04
„ „ gr.ziarn.	„10 75	„	1.08
„ „ perłowa	„10.75	„	1.08
Mocca arabska arom.	„10 75	„	1.08
Jawa złota .	„10.75	„	1.08

Opakowanie nie liczy się.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Krople żołądkowe

aptekarza K. Bradyego 427

Mariacelskie żołądkowe krople

sporządzone w aptece „Zum Könige von Ungarn"

Karola Bradyego w Wiedniu I., Fleischmarkt 1

przedtem aptekarza „Zum Schutzengel" w Kromieryżu.

Stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie i wzmacniający na żołądek przy przeszkodach.



C. Brady.

Schutzmarke.

Krople żołądkowe apt. K. Bradyego

Mariacelskie krople żołądkowe

są w czerwone pudełka opakowane i obrazem Matki Boskiej Mariacelskiej (jako marka ochronna) zaopatrzone Pod marką ochronną musi się znajować podpis C. Brady.

Cena flaszki 40 ct., podwójnej flaszki 70 centów.

Muszę zwrócić uwagę powtórnie, że moje krople żołądkowe częstokroć fałszowane bywają. Należy zwrócić uwagę przy zakupnie na powyższą markę ochronną **z podpisem C. Brady** i wszystkie wyroby jako nieprawdziwe, zwrócić, które nie są powyższą marką i podpisem **C. Brady** zaopatrzone

Prawdziwe krople żołądkowe są do nabycia: we Lwowie **główny skład apt. dr. Piotr Mikolasch**, Jakób Beiser, Stanisław Lachowicz, dr T. Zarzycki, Krzyżanowski, Jakób Piepes, Zygmunt Rucker, K. Sklepiński, Tytus Łazowski, Wewiórski, Ant. Ehrbar — w Bełzie apt. Gross — w Bóbrce apt. Balbina Międlicka — w Borszczowie apt. E Kucharski — w Brodach apt. H. Grünspann, Bronisław Witosławski, M. Kulak, W. Landesberg, E. Maryanowski i Sp., W. Kosińskiego spadk. — w Brzeżanach apt. Ad. Durst — w Buczaczu apt. Kornel Lewicki — w Czortkowie apt. Ludwik Noss — w Dąbrowie apt. W. Heine — w Drohobyczu apt. Krzyżanowski, Tobiaszek — w Glinianach apt. A. Helm — w Gródku apt. J. Hescheles, — w Jeziernie apt Czemeryński, Zahradnik — w Jezierzanach apt. A. Kraiński — w Kamionce strum. apt. Karol Piepes, Karol Pilewski — w Kopyczyńcach apt. Reder — w Krakowcu apt. Feliks Walczak — w Łopatynie apt. St. Grünfeld — w Mostach wielkich apt. J. Zieliński — w Niemirowie apt. Przedrzymirski — w Olesku A Kowler — w Pomorzanach apt. A Aleksiewicz — w Potoku złotym apt. Br. Witkiewicz — w Przemyślu apt. Nahlik, Aleks. Mańkowski, J. Maszewski. Z. Kalicki, Lepiankiewicz — w Przemyślanach apt. H Englender — w Radziechowie apt. Jaśkiewicz — w Rozdole apt. Lud. Mierzwiński — w Rzeszowie apt. Antoni Kropiński, W. Kalinowski — w Samborze apt. Aleksiewicz, Karol Kietawa — w Skale apt. Wojciech Rogalski — w Skolem apt. A. Lechowski — w Stryju apt. Chalbazany, Komorowski — w Strusowie apt. Józ. Łobos — w Tłumaczu apt. Winc. Szankowski w Turce apt. spadkobierców M. Pateka, — w Tyśmienicy apt. H. Rubla — w Zbarażu apt. J. Kruh — w Zborowie apt Rappaport — w Złoczowie apt. Petesch, Rappaport — w Żurawnie apt J. L. Tomaszewski.

Bilans powiatowej Kasy Oszczędności w Kałuszu za r. 1896.

Stan czynny	zł.	ct.	Stan bierny	zł.	ct.
I. Zapas w gotówce	6732	72	II Wkładki	336243	75
III. Bank krajowy	646	88	IV Reeskont	37450	—
IV. Pożyczki hipoteczne . . .	131444	68	Podatek doch. za r. 1896 zarezer.	1200	—
V Skrypta gminne	6432	95	Odsetki naprzód pobrane . . .	2491	37
VI. Zaliczki na zastaw	3890	—	Kaucye zabezpieczenia etc. . .	1584	09
VII Portfel wekslowy	120777	—	Fundusz rezerwowy	7246	75
IX Reeskont	37450	—	Czysty zysk za rok 1896 . . .	1877	08
VIII Weksle w procesie . . .	8089	—			
X Koszta procesowe	3089	09			
XI Papiery wartościowe . . .	55860	—			
XIII. Należytości asekuracyjne .	277	90			
XIV. Podatek dochod. dłuż. hip.	67	76			
XV Stemple od zastawów . .	6	45			
XVI. Zaliczki zwrotne	430	—			
XVII Inwentarz biurowy . . .	181	75			
XXIII Odsetki zaległe	3691	77			
Odsetki naprzód zapłacone od reeskontu	194	25			
Kaucye zabezpieczenia etc. . .	1584	09			
Fundusz rezerwowy	7246	75			
	38·093	04		388093	04

Kałusz dnia 31 grudnia 1896. **Dyrekcya.**

Powiatowa kasa oszczędności w kałuszu **obniża z dniem 1 lipca 1897 stopę procentową od wkładek z 5% na 4½% od sta.** Właściciele 5% książeczek, którzyby wkładki swe skutkiem tego wycofać chcieli mogą się zgłosić po wypłatę do 15 czerwca 1897.

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.